

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI:
Lwów, plac Smolki 3. I. p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH
REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU
20 gr.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4'80 z dostawą 5'30. Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5'30 — Zagranicą 7'— P. K. O. Nr. 141.690.

Ryby żywe, konserwy rybne, poleca F-a ZAKOPANE Lwów Akademicka 24

O fundusz propagandowy M. S. Z.

Jednym z ostatnich czynów odrzuczonego Sejmu było — między innymi — odrzucenie poprawki Senatu, podwyższającej fundusz propagandowy M. S. Z. o 2 miliony złotych.

Sprawa ta wywołała z jednej strony objawy rozgoryczenia przeciwko opozycji sejmowej, a z drugiej strony spowodowała różne próby, mniej lub więcej złośliwe, w kierunku usprawiedliwienia tego czynu.

Niewątpliwem następstwem tego skreślenia jest jedno: Oto Minister Spraw Zagranicznych zmuszony był rozesłać onegdaj do wszystkich polskich placówek zagranicznych okólnik, zawiadamiający o tem „skurczeniu” funduszy propagandowych i wzywający zagranicznych przedstawicieli Polski do oszczędności w działaniu opieki kulturalno-oświatowej nad Polakami na obczyźnie, dla której owe skreślenie 2 miliony przedewszystkiem były przeznaczone.

Wprawdzie p. Minister zastrzegł się w okólniku, że oszczędności powinny w stopniu jak najmniejszym dotyczyć szkolnictwa i duszpasterstwa polskiego zagranicą, wprawdzie dodał, że na pokrycie najniezbędniejszych wydatków gotów jest przeznaczyć część swego funduszu reprezentacyjnego, — mimo to jednak smutny fakt skreślenia poważnej kwoty, przeznaczonej na polską pracę propagandową, stał się rzeczywistością, a odbija się z pewnością ujemnie na dziedzinie tych wysiłków naszego Rządu, które należą do najbardziej nieodzownych.

Wiemy przecież wszyscy, jak doniosłą rolę odgrywa w życiu dzisiejszych państw i narodów praca propagandowa zagranicą i jak potrzebna jest ona w pierwszym rzędzie młodemu i z wielu stron atakowanemu naszemu Państwu.

Prasa opozycyjna — a wśród niej „Robotnik” — ironizuje dowcipnie ten uszczerbek funduszu propagandowego M. S. Z. i wylicza p. Ministrowi Zaleskiemu, że posiada przecież aż przeszło 9 milionów zł., uchwalonych przez Sejm na różne cele i prace Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Przedewszystkiem zapominają te organy, że w owych 9-ciu milionach, tak skrupulatnie wyspecyfikowanych przez „Robotnika”, mieszczą się nie tylko fundusze na propagandę, ale że znaczną większość tej sumy stanowi przedewszystkiem „fundusz dyspozycyjny” i „fundusz reprezentacyjny”, posiadany przez wszystkich Ministrów spraw zagranicznych na świecie, a służący wielu ważnym i nieodzownym dziedzinom. Na fundusz propagandowy przypada zaledwie mniej niż połowa owych milionów. To jedno, powtóre, czyż nie przesadza najjaskrawiej „Robotnik”, jeśli pisze, iż fundusz propagandowy polskiego M. S. Z. jest wyższy, niż odpowiednie fundusze innych ministerstw spraw zagranicznych państw europejskich? Czyżby pismu temu nie były znane budżety Francji i Niemiec, wydających celowo ogrom-

Ż ostatniej chwili.

Przemówienie prokuratora w procesie charkowskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 kwietnia. Z Krakowa donoszą, że w procesie 45 uczonych ukraińskich prokurator wygłosił dłuższe przemówienie, w którym oświadczył między innymi, że na ławie oskarżonych znajduje się tylko nieznaczna część członków Związku Wyzwolenia Ukrainy, dążącego przy pomocy środ-

ków rewolucyjnych do oderwania Ukrainy od Rosji sowieckiej. Prokurator oświadczył, że GPU. wyniszczy nacjonalistów ukraińskich nie tylko na Ukrainie, ale i zagranicą, przyczem wymienił nazwisko prof. Uniwersytetu warszawskiego, Łotockiego.

Wyniki ciągnięcia loterii klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 kwietnia. W ostatnim dniu ciągnięcia Państwowej Loterii Klasowej padły następujące wygrane: 265.000 zł. — Nr. 11415; 150.000 zł. — Nr. 104742; 15.000 zł. — 52433; 10.000 zł. — Nr. 14397; 3.000 zł. — 76195, 94496, 106493, 169538, 179004,

197588, 15363, 63549; 2.000 zł. — Nr. 185515, 102907; 1.000 zł. — Nr. 77967, 82768, 91831, 93479, 99420, 106121, 158588, 160552, 169632, 199445, 203167, 20923, 33629, 45632, 53835, 62425, 90785, 127377, 175560, 190760.

Pożyczka międzynarodowa na kapitał zakładowy Banku wypłat.

Berlin, 9 kwietnia. (PAT.). Donoszą z Paryża: W wyniku rozmów, prowadzonych między bankierem amerykańskim Lamontem, gubernatorem Banku Francuskiego Moreau, przyszłym prezesem Banku dla wypłat międzynarodowych, Mac Garrasem oraz przyszłym dyrektorem Quesnayem, pożyczka międzynarodowa w wysokości 300 milionów dol. będzie oddana do subskrypcji w ostatnich dniach maja b. r. Między 20 a 30 kwietnia

państwa biorące udział w utworzeniu Banku dla wypłat międzynarodowych zostaną wezwane do subskrypcji przypadających na nie udziałów na rzecz kapitału zakładowego. Otwarcie Banku dla wypłat międzynarodowych nastąpi na uroczystym posiedzeniu dyrektorów banków, zapowiedzianem na 1 maja b. r., poczem banki krajów zainteresowanych w emisji mają zostać zaproszone na konferencję.

ne sumy na prowadzenie propagandy zagranicznej? Przecież francuski minister spraw zagranicznych posiada osobny fundusz w sumie 50-ciu milionów fr. na popieranie akcji francuskiej zagranicą, poza zwykłym funduszem dyspozycyjnym; przecież propaganda niemiecka zagranicą wydaje grube dziesiątki milionów na swoją, obliczoną w szczegółach i konsekwentną akcję, która także i Polsce przynosi często wiele poważnych szkód i wymaga stałej silnej kontrakcji, a fundusz dyspozycyjny i propagandowy niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych wynosi około 10 milj. marek, czyli cokolwiek więcej od tego, co przeznacza się na propagandę zagraniczną w Polsce.

W ten sam sposób postępuje Anglja i inne wielkie i większe państwa światowe, nie mówiąc już o Sowietach, których fundusze propagandowe są wprost kolosalne.

Czy nie wiadomo naszej opozycji, że Polska niczego może nie potrzebować dziś tak bardzo w stosunku swoim do zagranicy, jak właśnie akcji propagandowej, że potrzeba jej

nieustannej obrony interesów swoich zagranicą, nieustannej opieki nad liczną emigracją polską, rozprószoną zdaleka od ojczyzny po wszystkich stronach i państwach świata, że konieczna jest ustawiczna i wytężona gotowość do paraliżowania i odparowywania tych wszystkich ataków na Polskę, które ciągle w sposób niesłychanie sprytny wymierzane są przez naszych wrogów?...

Znany jest fakt, że za każdy taki atak, za każdy nieżyczliwy artykuł i wrogą inwektywę względem Polski, wystosowaną w prasie zagranicznej, obwinia nasza opozycja antirządowa właśnie Ministerstwo Spraw Zagranicznych i narzeka na słabość i nieogledność naszej propagandy. Wiadomo, jak często pojawiają się w prasie tej opozycji narzekania na brak należytej organizacji pracy propagandowej zagranicą, opieki moralnej i oświatowej nad naszym wychodźstwem, rozpowszechniania znajomości naszej literatury, kultury i sztuki.

A oto dzisiaj ci sami krytycy i malkontenci odbierają polskiej akcji propagandowej jej *nervum rerum*,

Nagroda muzyczna m. Warszawy.

Warszawa, 9 kwietnia. (PAT.). Sąd konkursowy nagrody muzycznej m. stoł. Warszawy na posiedzeniu w dniu 9 bm. pod przewodnictwem wiceprezesa Rady miejskiej Wilczyńskiego, przyznał nagrodę muzyczną za r. 1930 Piotrowi Maszyńskiemu. Oficjalne ogłoszenie nastąpi w dniu 3-go maja.

Kwiesis prezydentem Łotwy.

Ryga, 9 kwietnia. (PAT.). Sejm łotewski w dniu dzisiejszym wybrał prezydentem państwa Kwiesisa.

Wyrok w procesie Tuki.

Praga, 9 kwietnia. (PAT.). W procesie b. posła Tuki i tow., toczącym się w drugiej instancji, przemawiał wczoraj sam oskarżony. W mowie swej wskazał na to, że nie popełnił żadnego z przestępstw zarzucanych mu, i stwierdził, że uważa się za niewinnego.

Dziś wieczorem sąd wydał wyrok zatwierdzający orzeczenie pierwszej instancji, skazujący posła Tukę na 15 lat więzienia, drugiego zaś oskarżonego, Smeckiego, na 5 lat. Trzeciego oskarżonego Macha zwolniono.

Ustawa przeciw terrorowi.

Wiedeń, 9 kwietnia. (PAT.). Austriacka Rada Związkowa załatwiła dziś ustawę przeciwko terrorowi, uchwaloną przez Parlament. W ciągu dyskusji doszło do burzliwego starcia między socjalistami i chrześcijańskospołecznymi. Kiedy mówca chrześcijańsko-społeczny Retter obraził socjalistę Wintera, przewodniczący musiał przerwać posiedzenie. Po przerwie złożył Retter oświadczenie odwołujące swoje obraźliwe słowa, wskutek czego nastąpiło ogólne uspokojenie.

zmuszają naszego Ministra Spraw Zagranicznych do restrykcji i oszczędności, które właśnie tym ustawicznie podkreślanym postulatem propagandowym muszą przynieść z natury rzeczy dotkliwy uszczerbek!..

Z jakiegokolwiek strony patrzeć będziemy na sprawę polskiej propagandy zagranicznej, czy ze strony odporu i kontrataku na wroga insynuacje, czy ze strony twórczej akcji popularyzującej i uświadamiającej obcych o Polsce, czy wreszcie ze strony koniecznych wysiłków w kierunku pracy oświatowej nad emigracją polską, — to zawsze i za każdym razem konieczność działania jak najbardziej intensywnego, stanowiącego przed nami, jako coś prostego i jasnego, jak słońce.

Czy wobec tego dziwić się można owemu rozżaleniu i owej goryczy, która w ostatnich dniach ujawniła się w opinii publicznej i z przykrem zapytaniem zwraca się wciąż jeszcze w stronę pomniejszych chwale imienia polskiego w obliczu narodów obcych?

Oblicze polityczne Niemiec w przededniu nawiązania stosunków gospodarczych z Polską.

Po pięcioletniej blisko wojnie celnej jesteśmy obecnie w przededniu nawiązania stosunków gospodarczych z Niemcami. W ciągu tych pięciu lat zaszły w politycznej strukturze republikańskich Niemiec wielkie zmiany, wzmocniły się i wzrosły w siłę ideologie, zdawałoby się, zupełnie przebrzmiały, tak że stoimy dzisiaj wobec innego zupełnie kontrahenta, niż był nim Niemcy w roku 1925-tym.

U podstaw przeobrażeń politycznych tkwią zmiany natury gospodarczej. Po wielkiem załamaniu się życia gospodarczego w okresie inflacji w Niemczech i okupacji Ruhry, postawili Niemcy wszystko na kartę racjonalizacji, którą też w ciągu kilku lat przeprowadzili od a do zet. Okres ten można uważać jako zakończony i przyznać trzeba, iż nie zlikwidował on powojennych trudności gospodarczych, są one dzisiaj większe, niż były przed laty kilku. Dość wspomnieć, iż liczba poszukujących pracy wynosiła w styczniu b. roku 3 miliony 400 tysięcy osób, liczba bezrobotnych pobierających zasiłki wynosiła w tym samym czasie 2½ miliona osób. Racjonalizacja okazała się niewystarczającym środkiem likwidacji wielkiego kryzysu gospodarczego, następuje prze to obecnie zwrot od ekonomii do polityki. Oto podłoże, na którym wrażliwość w siłę dwa skrajne obozy: hitlerowcy i komuniści, które, jak wiadomo, uznają prym polityki nad ekonomią.

Sztandarem, pod którym skupiał się cały obóz prawicy w Niemczech było do niedawna hasło restauracji monarchii, przywrócenia tronu Hohenzollernom. Uosobieniem tego obozu był Hindenburg, kandydat partii niemiecko-narodowej, będącej ośrodkiem koncentracyjnym obozu mieszczkańskiego. Dzisiaj hasło to nie ma żadnej prawie siły atrakcyjnej, chyba wśród nielicznych generałów exkaiserera. Mogłoby ono narazić Niemcy na konflikt z całym światem. Partja niemiecko-narodowa, utraciwszy swą siłę atrakcyjną, nie mogła sprostać konkurencji narodowych-socjalistów czyli hitlerowców, którzy wprawdzie także wypowiedzieli się przeciwko traktatowi wersalskiemu (akcja Hugenberg przeciwko planowi Younga), ale kładą nacisk raczej na konieczność obalenia demokracji („marsz na Berlin”) i zaprowadzenia nowego ustroju faszystowskich Włoch. Pierwszą próbą w tym kierunku była akcja Schachta,

Wybuch na torpedowcu.

Londyn, 9 kwietnia. (PAT.). Admiralicja angielska potwierdza wiadomość o wybuchu, który wydarzył się na torpedowcu angielskim Sepoy wczoraj rano w pobliżu Hong Kongu. Wskutek wybuchu trzech marynarzy i jeden oficer załogi ponieśli śmierć, trzech inni są ciężko ranni. W ostatniej chwili dzienniki otrzymały wiadomość telegraficzną, że jeden z rannych marynarzy zmarł w szpitalu w Hong Kongu, a stan dwóch pozostałych przy życiu jest krytyczny. Zabity oficer był dowódcą działu torped. Siłą wybuchu dwaj marynarze z pośród zabitych wyrzuceni zostali z pokładu statku w morze, skąd trupy ich wyłowili torpedowice „Sterling”.

Nowa podróż Zeppelina.

Berlin, 9 kwietnia. (PAT.). W maju br. sterowiec Zeppelin wyruszy w podróż do Ameryki. W związku z tem między zakładami Zeppelina w Friedrichshafen a Urzędem marynarki amerykańskiej zawarta została umowa ustanawiająca koszty lądowania i pobytu sterowca na lotnisku w Lakehurst.

b. prezesa Banku Rzeszy, przeciwko ministrowi skarbu Hilferdingowi.

Stosunek niemiecko-narodowych do Polski był znany, dążyli oni wyraźnie do ponownego rozbioru, do przywrócenia władzy Wilhelma w możliwie przedwojennych granicach Rzeszy. Stosunek hitlerowców do Polski jest również wrogi, za nimi stoją jeszcze

pewne koła społeczno-gospodarcze. Obszarnicy wschodnio-pruscy popierając niemiecko-narodowych, domagali się ziemi polskiej, wielki i ciężki przemysł, popierający Hitlera, Hugenberg i Schachta domaga się raczej możliwości eksploatowania Polski gospodarczo, podważenia naszej samodzielności gospodarczej i dlatego wysuwa hasło odsunięcia Polski od morza (kurytarz gdański) i od źródeł naszej siły przemysłowej (Górny Śląsk).

J. B.

Porozumienie w Londynie.

Konferencja potrwa do pierwszych dni maja.

Londyn, 9 kwietnia. (PAT.). Jak słyhać, porozumienie Mac Donalda z Briandem w sprawie interpretacji art. 16 paktu Ligi, zostało osiągnięte. Wielka Brytania obowiązuje się do wykonania zaleceń Rady Ligi na podstawie art. 16 bezzwłocznie, nawet w razie zarządzenia sankcji militarnych, oczywiście o ile decyzja Rady będzie jednomyślna.

Porozumienie osiągnięte zostało dzięki zarówno pojednawczemu stanowisku Stanów Zjednoczonych jak i Francji. Porozumienie angielsko-amerykańsko-japońskie zostało dziś również uzyskane. Konferencja więc z trudem, ale jednak dochodzi do konkretnych rezultatów.

Na razie zapewniony jest: 1) pakt Anglii, Ameryki i Japonii w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu, 2) for-

muła ustalająca zobowiązania sankcyjne Wielkiej Brytanii na podstawie art. 16 paktu Ligi Narodów, 3) porozumienie co do metod ograniczenia zbrojeń oraz co do określenia poszczególnych jednostek bojowych, 4) porozumienie co do humanitarnych sposobów walki łodziami podwodnymi, zwłaszcza walki ze statkami handlowymi.

Co do paktu pięciu mocarstw, który był właściwym celem konferencji, to zawarcie jego jest wątpliwe z powodu stanowiska Włoch, które uporczywym żądaniem parytetu z Francją utrudniają zawarcie paktu pięciu mocarstw.

W każdym razie wymienione wyżej oczekiwane konkretne rezultaty przeciągną konferencję poza Wielkanoc, do pierwszych dni maja.

Organizatorzy powstania w Wenezueli

przed sądem w Hamburgu.

Hamburg, 9 kwietnia. (PAT.). Dziś rozpoczął się w Hamburgu sensacyjny proces w sprawie nieudanej wyprawy garstki rebeliantów wenezuelskich i niemieckich awanturników na okręcie „Falk”, przedsięwziętej w celu wywołania przewrotu w Wenezueli. Obaj właściciele hamburskiej firmy okretowej, Brenzlau i Ska, których własnością był okręt, oraz kapitan statku Ziplitt, oskarżeni są o wyekwipowanie ekspedycji, a następnie o zmuszanie się i podstępem obywateli niemieckich

do zagranicznej służby wojennej oraz pracy na okręcie. Ponadto oskarżony jest Franciszek Nuzal, były policjant hamburski, o zakupywanie broni w celu wyposażenia wyprawy. Należy dodać, że podstępnie wzięto na statek „Falk” 4 Polaków. Proces ten budzi w Hamburgu wielkie zainteresowanie ze względu na awanturnicze przygotowanie całej wyprawy oraz na fakt rozpatrywania sprawy nieznanego dotychczas w sądownictwie niemieckim.

Proces apelacyjny Ulitza.

Katowice, 9 kwietnia. (PAT.). Dziś rano w gmachu Sądu grodzkiego w Katowicach rozpoczęła się apelacyjna rozprawa przeciwko Ottonowi Ulitzowi, kierownikowi Volksbundu, oskarżonemu o udzielenie pomocy do ucieczki niejakiemu Wiktorowi Białusze, uchylającemu się od służby wojskowej. Ulitz w pierwszej instancji skazany został na 5 miesięcy więzienia. Zainteresowanie procesem jest dość duże. Przy stole dziennikarskim zasiadło około 20 przedstawicieli prasy krajowych i zagranicznych, przeważnie niemieckich.

Po przedstawieniu faktycznego stanu sprawy, odczytano wyrok pierwszej instancji wraz z motywami, poczem jeden z członków trybunału zreferował skargi apelacyjne, wniesione za-

również przez oskarżyciela publicznego jak i przez oskarżonego. Oskarżony Ulitz oświadczył, że do winy się nie poczuwa, inkryminowanego zaświadczenia dla Białuchy nie podpisywał i wyklucza możliwość podsunęcia mu takiego papieru do podpisu.

Przystąpiono do przesłuchania świadka kpt. Zychonia. Zeznania jego pokrywają się z zeznaniami złożonymi przed sądem pierwszej instancji. Św. Mancel, urzędnik policji w Nyssy na Śląsku opolskim, wyjaśnił kwestję udzielenia Białusze po jego dezercji pozwolenia na pobyt w Niemczech. Św. kap. Lis zeznał, że oryginalne poświadczanie Volksbundu widział na własne oczy przed sfotografowaniem go. Następnie sąd przesłuchiwał rzeczoznawcę Kwiecińskiego

Wykrycie nowych nadużyć w konsulacie amerykańskim w Warszawie.

Warszawa, 9 kwietnia. (PAT.). W generalnym konsulacie amerykańskim w Warszawie odkryto nowe nadużycia emigracyjne, popełnione przez obywateli polskich. Przed kilku dniami do konsulatu zgłosiła się młoda kobieta, prosząc o pozwolenie wyjazdu do Ameryki. Przybyła przedstawiła metrykę wydaną przez miasto Carnegie w Stanach Zjednoczonych na nazwisko Urszuli Gromadzkiej, ur. w r. 1899 w Ameryce, oraz świadectwo tożsamości z fotografii, wydane przez wójta gminy Stawisko w powiecie kol-

neńskim, Marcina Bukińskiego oraz sekretarza Aleksandra Ramotowskiego. Lekarz konsulatu dr. Kent badając przybyłą, stwierdził, że liczy ona najwyżej 20 lat, gdy tymczasem przedstawione dokumenty wykazywały jakoby miała ona skończonych 30 lat. Przybyłą skierowano do Starostwa Warszawa-północ, gdzie poddana była powtórnemu badaniu lekarskiemu. Komisja lekarska potwierdziła w całości opinię lekarza amerykańskiego. Wobec tego przybyłą skierowano do Urzędu śledczego. Tu ustalono, iż jest to

20-letnia Stanisława Szczech, która przedstawiła w konsulacie otrzymaną od swej krewnej metrykę amerykańską. Świadectwo tożsamości sfałszowała jej za odpowiednim wynagrodzeniem sekretarz Romotowski, którego z polecenia sędziego śledczego osadzono w więzieniu w Warszawie. Oskarżony on jest o sfałszowanie szeregu takich „dokumentów”, przeznaczonych dla emigrantów. Władze zakwestjonowały obecnie dokumenty 30 osobom, starającym się o prawo wjazdu do Ameryki.

Zajście z robotnikami w Olkuszu.

Olkusz, 9 kwietnia. W związku z zapowiedzianymi redukcjami w fabryce Westen w Olkuszu, dziś około godz. 1-szej w południe robotnicy fabryki w liczbie 1300 zgromadzili się przed biurami zarządu. Część ich wtargnęła do kantoru i zażądała widzenia się z dyrektorem Otto, któremu przypisywano inicjatywę redukcji. Gdy się okazało, że dyrektor Otto jest nieobecny, robotnicy udali się do jego mieszkania prywatnego i wprowadzili go przemocą pomiędzy siebie. Wobec tego, że zachodziła obawa dokonania na porwanym dyrektorsze gwałtu fizycznego, obecni przy zajściu przedstawiciele policji w liczbie 9 osób wezwali tłum do pozostawienia dyr. Otto w spokoju i rozejścia się. W odpowiedzi ze strony tłumy posypały się na policję kamienie, odłamki cegieł, żelaza, flaszki i t. d. Mimo to policja jeszcze trzykrotnie usiłowała bez użycia broni rozprószyć tłum. Gdy wszelkie ostrzeżenia nie pomogły, a tłum usiłował rozbroić policjantów, komisarz policji państwowej polecił użyć broni. Po oddaniu bezskutecznych salw w powietrze, strzelono do tłumy, wskutek czego jedna osoba została raniona w nogę. W czasie zajścia przybył na miejsce powiadomiony starosta olkuski. Za proponował on zebraniem wysłanie delegatów celem porozumienia się. Tłum wysłał delegatów, którzy odbyli konferencję ze starostą, a następnie ze swej strony wezwali robotników do rozejścia się. W ten sposób zajście zostało zlikwidowane, a wieczorem zapanał zupełny spokój.

„Ruiny Rapalla”.

Czołowy organ prasowy niemieckich prowincji zachodnich „Düsseldorfer Nachrichten” zamieszcza artykuł p. t. „Die Ruinen von Rapallo”, w którym twierdzi, że „czas Rapallo, układu berlińskiego i kwitującego optymizmu — minęły. Teoria ewolucyjnego rozwoju Rosji zawiodła. Nadzieje na utrzymanie normalnych stosunków pomiędzy Niemcami i Rosją — nie spełniły się. Okazuje się dziś, że Sowiety wysyłają się w jednym tylko kierunku, a mianowicie, aby prowadzić akcję propagandową w Niemczech. Rząd niemiecki zrozumiał, jakie grozi mu niebezpieczeństwo ze strony niemieckiej partji komunistycznej, która liczy już dziś więcej członków, aniżeli partja komunistyczna w Rosji. Dziś należy jasno powiedzieć Sowietom, że żart, polegający na rozróżnianiu rządu sowieckiego i kominternu — już nie działa. Dziś już wszyscy wiedzą, że rząd sowiecki i komintern — to dwa resorty tej samej organizacji, zależnej od Stalina”.

Następnie artykuł przedstawia szkielet, jakie stosują Sowiety wobec Niemiec i zwraca uwagę, że w tej chwili nie można już poważnie myśleć o stosunkach handlowych z Rosją.

— Niemcy nie mogą się też spokojnie przypatrywać — kończy artykuł — jak niemieccy komuniści zaostrzają się w Moskwie w pieniądze, aby za nie wywoływać w kraju zaburzenia!

Kemala Mustafy Paszy kłopoty gospodarcze.

Całe życie Turcji stoi dziś pod znakiem długo ukrywanego a jednak obecnie z całą mocą na jaw wyszłego kryzysu gospodarczego, kryzysu, który według pojęć kemalistycznych oznacza rozstrzygającą walkę o niezależność gospodarczą Turcji.

Poglądy na metody tej walki są nawet w Angorze jeszcze nie ustalone. Oficjalny stambulski dziennik „Milli-jet” odrzuca wszelką myśl współudziału zachodniej finansjery w sanacji Turcji, podczas gdy gazeta „Djumhuriyet” uważa pomoc międzynarodowego kredytu za bezwzględnie pożyteczną.

W tej chwili toczy Ismet Pasza oraz turecki minister finansów w Angorze obrady w sprawie uregulowania dawnych długów „osmańskich”. Porozumienie jest na razie bardzo dalekie albowiem rząd turecki uważa za warunek uzdrowienia Turcji długoletnie moratorium dla długów z czasów sultanskich, podczas gdy zastępcy interesów francuskich uważają, że uzdrowienie to może nastąpić i bez moratorium, przy pomocy kredytów zagranicznych. Oczywiście kredyty takie mogłyby być udzielone tylko wtedy, gdyby Angora dostarczyła żądanych gwarancji, których ta jednak z uporem odmawia z obawy o pełną niezależność Turcji. Żądają też paryscy zastępcy powołania zagranicznego reformatora finansów, czemu również Angora się opiera.

W Stambule toczy się walka o stabilizację funta tureckiego. Rząd kazał zgromadzeniu narodowemu udzielić sobie dyktatorskich pełnomocnictw na przeciąg trzech lat, które zużyłby w pierwszym rzędzie w tym celu, by urzędowy kurs funta podtrzymać zapomocą drakońskich zarządzeń. Obecnie banki zostały zniewolone do przystąpienia do „konsorcjum dla popierania funta”. Zarazem wyczekuje się z napięciem utworzenia Banku państwowego, którego projekt jest już opracowany.

Ostateczne zwycięstwo spodziewa się Ismet i jego zwolennicy osiągnąć przy pomocy organizowanej obecnie w całym kraju walki „w obronie krajowej produkcji” a więc przeciw importowi. I w tej dziedzinie nie ma jednak zgodności poglądów. Przez dłu-

gi czas tryumfował pogląd reprezentowany przez Mustafę Kemala, że Turcja jako państwo agrarne winno oprzeć się na gospodarstwie rolnem. Potem, prawdopodobnie pod wpływem sowieckiego planu industrializacyjnego, powzięto myśl uprzemysłowienia kraju.

Kryzys, jaki przeżywa Turcja, jest w poważnej części rezultatem nieuf-

ności, z jaką rząd turecki odnosi się do wszystkich zagranicznych propozycji kredytowych. „Istiklal” — niezależność stała się świętem hasłem kemalistów. Gwarancje, jakich żądają kredytorowie, przywodzą Turkom na pamięć znienawidzone „kapitulacje”, cudzoziemskie przywileje starego niewolniczego państwa Osmanów. Tem się tłumaczy, że zubożała wskutek czterech wojen Turcja wybudowała kosztowne linie kolejowe, stworzyła nową stolicę, zreorganizowała flotę i armię bez żadnej pomocy kredytowej z zewnątrz.

M. P.

Ku czci Elizy Orzeszkowej.

W sali Rady Miejskiej w Warszawie odbyła się Akademia ku uczczeniu Elizy Orzeszkowej, urządzona staraniem Wydziału Kulturalnego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, pod protektorem p. Ministra W. R. i O. P. Czerwińskiego.

Salę wypełniły delegacje szkół żeńskich, przybyły ze sztandarami, słuchaczki nauczycielskiego seminarjum państwowego i t. d. Na Akademii obecni byli między innymi: Minister W. R. i O. P. p. Sławomir Czerwiński, wicetator Wójcicki i Naczelnik Wydziału Oświaty Magistratu p. Turowicz. Po odśpiewaniu przez chór żeńskiego

seminarium państwowego pieśni: „Bogurodzica”, p. Henryk Ładosz odczytał referat Zofji Nalkowskiej p. t. „Słowo o Elizie Orzeszkowej”. Odczyt ten miała wygłosić p. Nalkowska, która jednakże wskutek choroby nie mogła przybyć na Akademię. Następnie p. Strzelecki wygłosił odczyt p. t.: „Eliza Orzeszkowa — Polka i Obywatelka” oraz p. Huszcza-Winnicki referat p. t.: „Eliza Orzeszkowa jako artystka-powieściopisarka”. Z kolei p. Ładosz odczytał fragmenty z utworów Orzeszkowej. Na zakończenie chór odśpiewał szereg pieśni.

Zjazd przedstawicieli komitetów rozbudowy Województwa stanisławowskiego.

W dniu 7 kwietnia br. odbył się w Urzędzie Wojewódzkim w Stanisławowie zjazd przedstawicieli Komitetów rozbudowy miast Województwa stanisławowskiego przy współudziale dyrektorów Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Stanisławowie i Drohobyczu, oraz posła Niedźwiedzkiego. W obradach uczestniczył p. Wojewoda stanisławowski.

Program zjazdu obejmował referaty: p. Zawistowskiego, radcy Magistratu w Stanisławowie o prawnej stronie rozbudowy miast, p. Dusznicka refer. Województwa o nadzorze administracji państwowej nad rozbudową miast i dr. Łysakowskiego, dyrektora Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Stanisławowie o programie i planie działania w dziedzinie rozbudowy miast na r. 1930.

Po obszernej dyskusji nad wygło-

szonemi referatami uchwalono na wniosek p. burmistrza Chowańca zwrócić się do władz nadzorczych z prośbą o:

1) zmianę wyrażonego w paragrafie 11 Rozp. Min. Skarbu wymogu co do przyznania całkowitej sumy kredytu na zupełne wykończenie budowl w tym kierunku, by wysokość takiego kredytu pozostawiono swobodnemu uznaniu komitetu rozbudowy.

2) dopuszczenie konwersji krótkoterminowych pożyczek wekslowych zaciąganych na cele budowlane, na długoterminowy kredyt z funduszu bezrobocia.

3) umożliwienie użycia funduszu Miejskich Kas Oszczędności na cele budowlane w formie kredytów ulgowych, na prawach państwowych kredytów budowlanych.

Dalsze aresztowania w Indjach.

Delhi, 9 kwietnia. (PAT). Policja aresztowała 25 ochotników, którzy dopuścili się nielegalnego wytwarzania soli.

Delhi, 9 kwietnia. (PAT). Wśród aresztowanych dziś osób znajduje się syn Gandhiego, Dawidas. Należy zaznaczyć, że jest to już drugi syn Mahatmy, którego władze angielskie uwięziły.

Katastrofa kolejowa.

Buenos Aires, 9 kwietnia. (PAT). W pobliżu Haedo zderzyły się dwa pociągi pasażerskie. Z pod gruzów wydobyto około 30 rannych. Przyczyną katastrofy była mgła.

Konkurs na sztukę dla ludu.

Wojewódzkie zrzeszenie teatrów i chórów ludowych w Krakowie ogłosiło konkurs na utwór dramatyczny, wypełniający cały wieczór i nadający się swymi wymaganiami technicznymi na sceny teatrów ludowych. Temat sztuki winien być zaczerpnięty z życia ludu wiejskiego, nastrojów sztuki pogodny, a treść budzić wiarę ludu we własne siły, w pracę nad rozwojem kultury i dobrobytu wsi.

Nagroda za najlepszą sztukę wynosi 1000 zł. Sąd konkursowy zastrzega sobie prawo rozdziału honorarium między 2 lub 3 autorów. Rękopisy wysyłać należy do Wojewódzkiego zrzeszenia teatrów i chórów ludowych w Krakowie, plac Szczepański 3 I. p. Nagrodzone sztuki wyda własnym nakładem Zrzeszenie teatrów i chórów ludowych. Autor otrzymuje procent księgarski. Termin nadsyłania sztuk na konkurs upływa z dniem 1 października 1930 r.



St. Ł.

Księga pamiątkowa Wszechnicy Wileńskiej.

Jeszcze żywo tkwią nam w pamięci piękne dni uroczystości wileńskich z października 1929 r. Stara Wszechnica wileńska obchodziła wówczas podwójne swoje święto, podwójną pamiątkę: 350-lecie założenia swego przez króla Stefana Batorego w r. 1579, oraz 10-lecie odnowienia swego w roku 1919 przez dekret naczelnego Wodza Wojsk Polskich, Józefa Piłsudskiego.

Jako trwały monument tych wzniosłych dni pojawiła się niedawno ogromna „Księga pamiątkowa Uniwersytetu Wileńskiego”, obliczona na dwa pokazne tomy. Pierwszy tom ukazał się w całości i zawiera długi szereg rozpraw naukowych, odnoszących się do historii Uniwersytetu Stefana Batorego, od chwili jego początków aż do chwili jego zniesienia i likwidacji przez rząd rosyjski w roku 1832. Drugi tom „Księgi pamiątkowej” zawierać ma historię „Dziesięciolecia 1919 — 1929”; narazie ukazał się zeszyt pierwszy tego tomu, obejmujący tylko część zapowiadanych opracowań i materiałów.

Przedewszystkiem jednak zwrócił na siebie uwagę świata naukowego i szerokich sfer czytelników polskich 1-szy tom wydawnictwa, niezwykle bogaty w nowe, a często nawet rewelacyjne przyczynki do historii zasłużonej wileńskiej „Almae Matris”.

Trudno wymienić i choćby po-bieżnie scharakteryzować wszystkie rozprawy wybitnych polskich badaczy i uczonych, które tu znalazły pomieszczenie.

Już u wstępu spotykamy niezwykle ciekawą pracę ks. Stanisława Bednarskiego T. J. p. t. „Geneza Akademii Wileńskiej”. Autor przesunął w niej początki Uniwersytetu wileńskiego o kilkanaście lat wstecz i udowodnił, że właściwym twórcą tej Wszechnicy był biskup wileński, Walerjan Protasiewicz, który już za panowania Zygmunta Augusta, około r. 1565, czynił zabiegi o stworzenie w Wilnie Uniwersytetu, najpierw z ramienia Akademii krakowskiej, a potem jezuickiego. Stefan Batory był tylko ostatnim realizatorem upartej i troskliwie pielęgnowanej myśli biskupa Protasiewicza, której ten książę Kościół oddał całe swe życie.

Szereg rozpraw poświęcono wybitnym osobistościom z pośród dawnych, znakomych profesorów Uniwersytetu wileńskiego, w rozmaitych okresach jego rozwoju. Prof. Stanisław Kot scharakteryzował działalność i zasługi prawnika wileńskiego, Arona Aleksandra Olizarowskiego, który już w XVII w. bronił gorąco sprawy chłopów polskich przed forum Europy. P. Wanda Januszkiewiczówna o-mówiła działalność pierwszego profe-

sora literatury polskiej w Wilnie, ks. Dawida Pilichowskiego, klasyka, autora dobrych tłumaczeń z łaciny. Prof. Jan Rostafiński naszkicował sylwetę jednego z najślawniejszych uczonych wileńskich XIX wieku, Niemca, dra Ludwika Bojanusa, autora klasycznej do dzisiaj monografii o zółwii; prof. Kazimierz Kolbuszewski rzucił snop światła na zapomnianą postać ks. Anioła Dowgirda, co to uczył filozofii Adama Mickiewicza i współczesnych mu filaretów; wreszcie artykuł prof. Feliksa Konecznego podaje wiele cennych uwag o znakomitym filozofie polskim, Józefie Gołuchowskim, którego Moskale tak szybko przepędzili z Wilna.

Z innych postaci, związanych z najświetniejszą dobą Uniwersytetu wileńskiego, wyróżniono w „Księdze Pamiątkowej” osobistości takie, jak Lelewela, Czartoryskiego, oraz niektórych filaretów i filomatów. O »Latach uniwersyteckich Lelewela« pisze prof. Kazimierz Choynicki, do-rzucając wiele autentycznych danych zarówno do charakterystyki wielkiego historyka, jako też do portretu duchowego Jana Śniadeckiego, Czartoryskiego, Czackiego i innych. Prof. Teofil Modelski zajął się znowu opieką, jaką pragnął roztoczyć nad młodym Lelewelom stary książę Adam Kazimierz Czartoryski, generał ziem podolskich.

Piękne sylwety uczonych filaretów i męczenników za ojczyznę dali: prof. Hahn w rozprawie »Józef Je-

zowski jako filolog« i p. Michał Brensztejn w pracy p. t. »Filomata w Krozach«, gdzie wydobywa z zapomnienia ujmującą osobistość Jana Sobolewskiego, tego samego, co w »Dziadach« opowiada o wywożeniu kibitek.

Pewnym działom nauki uniwersyteckiej w Wilnie poświęcone są ciekawe rozprawy p. dr. Wandy Bobkowskiej o katedrze rolnictwa w Wilnie i profesorze Oczapowskim, oraz praca prof. Stanisława Trzebińskiego, kreśląca oblicze wydziału lekarskiego w Wilnie, w świetle nieznanych pamiątek dra Bućkiewicza.

Wogóle z pamiątek, nieznanych a bardzo ważnych, znalazły się w »Księdze Wileńskiej« fragmenty niepośledniej wartości. Obok wspomnianych pamiątek dra Bućkiewicza, który zostawił w rękopisie całą historię Uniwersytetu Wileńskiego, warto wymienić także pamiątki Fryderyka Hecla, opracowane przez prof. Szumowskiego, i pamiątki Hipolita Klimaszewskiego do czasów Nowosilcowa i Pelikana, wydane tutaj urywkowo przez dra Janusza Iwaszkiewicza.

Nie brak wreszcie w »Księdze Pamiątkowej« rozpraw specjalnych, traktujących tematy nieraz nadzwyczaj interesujące. Prof. Stanisław Pigon opisuje w »Historji jednego konkursu do katedry wymowy i poezji« znamienną walkę, jaka toczyła się tutaj po śmierci Euzebjusza Słowackiego o obsadzenie jego stanowiska.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1930.

RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

Przeniesiony w stan spoczynku:

Profesor zwyczajny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie dr. Kazimierz Twardowski, na własną prośbę, z dn. 30 kwietnia 1930 r.

(«Monitor Polski» Nr. 82, z dnia 8 kwietnia 1930 r.).

MIANOWANIA W SZKOLNIC- TWIE ZAWODOWEM.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego, zamianował: z dniem 1 lutego 1930 r. p. inż. Eugenjusza Holubickiego, nauczycielem państwowej szkoły budownictwa w Jarosławiu; z dniem 1 marca 1930 r. p. Janinę Lachmundównę i p. Kazimierę Frelkównę, nauczycielkami państwowej szkoły zawodowej żeńskiej we Lwowie.

PRZENIESIENIA W SZKOLNIC- TWIE Powszechnem.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego, przeniosło na własne prośby: z dniem 15 marca 1930 r. Stanisława Dziubińskiego, nauczyciela 3-kl. publ. szk. powsz. w Pełkiniach, pow. jarosław., do 5-kl. publ. szk. powsz. w Jodłowie, tego samego powiatu; z dniem 1 kwietnia 1930 r. p. Katarzynę Romanównę, nauczycielkę 1 kl. publ. szk. powsz. w Korczowiskach, powiatu kolbuszowskiego, do 4 kl. publ. szk. powsz. w Wilczej Woli tego samego powiatu; z dniem 1 sierpnia 1930 r. p. Wiktorję Lewicką, nauczycielkę 7 kl. publ. szk. powsz. męskiej im. Konarskiego w Drohobycz, do 7 kl. publ. szk. powsz. żeńskiej w Krośnie — oraz w drodze konkursu z dniem 1 lutego 1930 r. p. Stanisława Śmielowskiego, kierownika 5 kl. publ. szk. powsz. w Jodłowie, powiatu jarosławskiego do 2 kl. publ. szk. powsz. w Wulce Pełkińskiej, tego samego powiatu; z dniem 1 sierpnia 1930 r. p. Jana Gregorowicza, kierownika 3 kl. publ. szk. powsz. w Sokołowie, powiatu stryjskiego, do 4 kl. publ. szk. powsz. w Surochowie, powiatu jarosławskiego; p. Stanisława Pliszewskiego, kierownika 3 kl.

publ. szk. powsz. w Kułaczkowcach, powiatu kołomyjskiego, do 3 kl. publ. szk. powsz. w Oskrześninch, powiatu kołomyjskiego i p. Augustyna Drzewickiego, kierownika 3 kl. publ. szk. powsz. w Diedaczowie, powiatu łańcuckiego, do 3 kl. publ. szk. powsz. w Muninie, powiatu jarosławskiego.

Rada Szkolna Powiatowa w Kołomyji, przeniosła z dniem 1 lutego 1930 r. p. Celinę Hławatównę, nauczycielkę 3 kl. publ. szk. powsz. w Kułaczkowcach, do 7 kl. publ. szk. powsz. żeńskiej im. Kr. Jadwigi w Kołomyji.

Rada Szkolna Miejska we Lwowie zamianowała z dniem 1 stycznia 1930 r. p. Antoninę Popowiczównę, nauczycielkę 3 kl. publ. szk. powsz. w

Uhorcach, powiatu liskiego, nauczycielką 7 kl. publ. szk. powsz. żeńskiej im. św. Antoniego we Lwowie.

Rada Szkolna Powiatowa w Rzeszowie przeniosła z dniem 1 lutego 1930 r. p. Mieczysława Kochonia, nauczyciela 4 kl. publ. szk. powsz. w Lubeni do 4 kl. publ. szk. powsz. w Hyżnem i p. Kazimierza Mikosza, nauczyciela 3 kl. publ. szk. powsz. w Woli Rafałowskiej do 1 kl. publ. szk. powsz. w Kraczkowej.

Rada Szkolna Powiatowa w Sokalu przeniosła z dniem 1 lutego 1930 r. p. Irenę Frohnównę, nauczycielkę 2 kl. publ. szk. powsz. w Żabczu Murowanem do 1 kl. publ. szk. powsz. w Byszowie Kolonji.

Tragedja w willi „Pallas Atene“.

Do serii sensacyjnych procesów, które przesunęły się w ostatnich czasach przed sądami polskimi przybył znowu jeden.

Oto w dniu 7 bm. rozpoczął się w warszawskim sądzie okręgowym proces Stefana Grudzielskiego, oskarżonego o zabójstwo kochanka swojej żony, majora Józefa Kłoba.

Tło procesu jest następujące:

Stefan Grudzielski, ziemianin z polskiego, ongiś b. zamożny, z chwilą wybuchu wojny zostaje powołany do szeregów armii cesarsko-niemieckiej, biorąc udział jako kawalerzysta na wszystkich niemal frontach. Gdy surmy bojowe ucichły — Grudzielski powraca do rodzinnych pieleszy w stopniu rotmistrza.

Niedługo jednak odpoczywał. Niebawem wstępuje do formującej się armii polskiej i bierze udział w zmaganiach się z wrogiem.

Wojna oderwała go od studiów, których już potem nie miał ochoty kontynuować. Na hulankach roztrwonił majątek po rodzicach.

W r. 1922 ożenił się z córką przemysłowca łódzkiego Emila Eiserta, Melanją. W posagu otrzymał urządzenie mieszkania i inwentarz do dzierżawionego majątku „Czołowo”. Wskutek lekkomyślnej gospodarki musiał porzucić dzierżawę i z pomocą teścia nabył na własność majątek Petrykowy. Tu jednak gospodarował tak samo i ostatecznie znalazł się na bruku z żoną i dwojgiem dzieci; przeniósł się do teściów, zamieszkałych w Warszawie przy ul. Pięknej 2. Między małżonkami panował od dawna rozdzwinięty,

które pogłębiły się w domu Eisertów. Jedną z przyczyn był b. major Józef Kłob. Początkowo nawiązał on bliższe stosunki z Eisertową, później zaś starał się o względy jej córki. — Sprzyjały temu częste wyjazdy Eiserta i nieobecność Grudzielskiego, który brał udział w ćwiczeniach wojskowych.

Major Kłob, o którego przeszłości niepodobne krążyły wieści i był nawet wydany z wojska za jakieś nadużycia, zaczął podburzać córkę Melanję przeciw Grudzielskiemu. W skutek jego podnów doszło do tego, że Grudzielska zwróciła się do sądu z prośbą o separację, a następnie nie pozwalała Grudzielskiemu nawet na widywanie się z dziećmi. Doprowadzony do rozpacz rotmistrz spadał coraz niżej, a wreszcie zjawił się pewnego dnia przed mieszkaniem żony, która mieszkała w willi „Pallas Atene” w Konstancinie i zażądał widzenia się z dziećmi.

Krótką rozmową z Kłobem, parę ostrych słów wyrzeczonych przez niego, napięte do ostateczności nerwy zrobiły swoje. Padło kilka szybko po sobie następujących strzałów rewolwerowych. Kłob osunął się na ziemię. Trzy kwadransy trwała agonja, podczas której Grudzielski najspokojniej w świecie zjadł w kuchni ciastka i popijał herbatę.

Akt oskarżenia zarzuca Grudzielskiemu fałszowanie weksli teścia na sumę kilkunastu tysięcy złotych oraz zabójstwo Kłoba.

Oskarżony przyznaje się do winy tylko w sprawie zarzuconego mu fałszowania. Weksli, jak twierdzi, nie fałszował, lecz otrzymał je od Kłoba.

Niedopity tokaj.

Papież Pius X, który, zanim zasiadł na tronie papieskim był, jak wiadomo, przez długie lata patriarchą weneckim, przeniósłszy się po wybrzeże do Rzymu, nie mógł się przyzwyczaić do klimatu Wiecznego miasta, tembardziej, że skazany był na ciągłe przebywanie w dusznych murach swego „więzienia watykańskiego”. Wyczerpywało go to bardzo i w końcu przyczyniło się nawet do zgonu tego świętego męża.

Pewnego dnia — pisze Hans von Hülsen na łamach „Berliner Tageblattu”, według opowiadania jednego z szambelanów papieskich — podczas bardzo długiej ceremonii duchownej przy upale wprost przytłaczającym, Pius X uczuł się tak bardzo wyczerpany, że musiał przejść do swych apartamentów, gdzie kazał sobie podać butelkę stuletniego tokaju, ostatnią z ofiarowanych niegdyś przez cesarza Franciszka Józefa Leonowi XIII, i wychylił, aby się orzeźwić, kieliszek szlachetnego wina. Skutek był zadziwiający. Papież odzyskał zupełnie siły i humor. To też podczas południowego posiłku rzekł do swego sekretarza:

— Dam ci do spróbowania wina, które jest prawdziwym eliksirem życia i którego jeden kieliszek odmłodzi cię o lat dwadzieścia.

Po tych słowach zadzwonił na kamerdynera i kazał podać napoczetą butelkę.

Kamerdyner poczerwieniał i wyjął:

— Ojcie święty... Wasza Świątobliwość... Według istniejącego od wieków przepisu, nie wolno podawać na stół Ojca św. napojów i potraw... raz już z tego stołu sprzątniętych...

Pius X uśmiechnął się dobrotliwie i odparł:

— Jeden z naszych poprzedników wydał takie zarządzenie i miał prawo do tego. Ale na mocy tego samego prawa, my znosimy ten zakaz i pozwalamy podać napoczetą butelkę tokaju.

Usłyszawszy to, nieszczęśliwy kamerdyner wprost sponsował i stał bez ruchu, jak skamieniały.

Pius X spojrzał na niego i zrozumiał, że nie ujrzy już więcej napoczętej, ostatniej butelki dobroczynnego tokaju.

Z sali koncertowej.

Recital fortepianowy p. Zofji Lisickiej-Koreckiej.

Nietylko początkującym artystom, ale również i takim, którzy od szeregu lat są obeznani z estradą koncertową i publicznymi występami, zdarza się, że „rozgrywają” się dopiero w połowie, czasem nawet aż pod koniec koncertu. U debiutantów jest to zwykle wynikiem nieodzwonnej tremy, która nie pozwalała na właściwą ocenę ich kwalifikacji artystycznych i sprawności technicznej. Na ostatnim wieczorze koncertowym, który stanowił debiut młodej pianistki p. Zofji Lisickiej-Koreckiej rozluźnienie pewnego nerwowego napięcia i właściwe swobodne wypowiedzenie się nastąpiło również dość późno, mimo braku wszelkich zewnętrznych oznak tremy lub zdenerwowania. Pomimo tego, można było zauważyć, że p. Lisicka-Korecka, absolwentka kursu koncertowego konserwatorjum P. T. M., klasy prof. Ottawowej, rozporządza bardzo dobrą i równą techniką palcową, silnem poczuciem rytmicznym, pełnem, choć nieco za ostrem uderzeniem. Świetne ułożenie ręki, które pianistka zawdzięcza tak dobremu pedagogom, jakimi są prof. Kurzowa, Kretowiczówna i Ottawowa, pozwoliło jej z łatwością pokonywać olbrzymie trudności zawarte w takich utworach, jak Toccata i fuga d-moll Bacha, a zwłaszcza w etiudach symfonicznych Schuman-

na. Pewną nieczystość techniki akordowej należy położyć na karb nicobycia się z estradą, natomiast czyste, niezwykle precyzyjne staccata, które mi p. Lisicka-Korecka rozporządza pozwoliły jej na rzeczywiście bardzo subtelne i piękne wykonanie niektórych z zawartych tamże warjacji (op. II, IV lub IX). — Interpretacja utworów Chopina była nieco zbyt ostra i schematyczna; można było zauważyć, że p. Lisicka kładzie w nich większy nacisk na wydobywanie elementów rytmicznych i technicznych, aniżeli na pogłębienie uczuciowe. Zdaje się jednak, że leży to w ogólnym charakterze gry koncertantki, która zwarta w sobie, precyzyjna i solidna, jest jakby wewnętrznie trzymana na wodzy, co też utrudnia uzewnętrznienie się uczucia i temperamentu.

Najlepiej czuła się pianistka, tak nerwowo, jak i technicznie, dopiero w kompozycjach Liszta (Liebestreu, i parafraza Walca z Fausta), zwłaszcza w tej pierwszej zdobyła się na parę szczyrzych i silnych momentów.

Solidność gry, świetne podstawy techniczne, a zwłaszcza zupełnie nowoczesny układ ręki — uczynią z p. Lisickiej-Koreckiej niewątpliwie jedną z wybitnych pianistek i sił pedagogicznych naszego miasta.

W zastępstwie: Dr. Zofja Lissa.

Prof. Ryszard Mienicki, w pięknej, rzetelnością nacechowanej rozprawce, kreśli życiorys i zasługi ciekawego oryginała, niejakiego Jana Dworzecznego - Bohdanowicza, długoletniego korektora drukarni uniwersyteckiej i zapomnianego heraldyka.

Bardziej do literatury, niż do historii, odnosi się praca prof. Jana Oki, który omawia nieznany rękopis łacińskiego poematu Macieja Sarbiewskiego p. t. „Zabawy leśne”.

Niezwykłą wartość ma praca senjora naszych historyków, prof. Ludwika Finkla, p. t. „Pawja i Wilno”, omawiająca wpływ głośnego Uniwersytetu włoskiego na Wszechnicę wileńską, w której wykładowi przeciwstawił wychowankowie i doktorowie państwo, jak Jędrzej Śniadecki lub sławni lekarze, ojciec i syn Frankowie. Garść nieznanych szczegółów daje nam prof. Bronisław Gubrynowicz w ogłoszonych przez siebie listach wielkiego astronoma, Jana Śniadeckiego z Tadeuszem Czackim (1806—1811).

Wreszcie interesującym zamknięciem książki jest praca p. Janiny Kozłowskiej - Studnickiej o „Likwidacji Uniwersytetu Wileńskiego”, opowiadająca na podstawie dokumentów o straszliwym zniszczeniu tej wielkiej placówki naukowej przez Rosjan i rozdrapaniu jej mienia.

Wszystkie rozprawy, znajdujące się w „Księdze pamiątkowej”, są bardzo cenne i nie budzą niemal żadnych zastrzeżeń. Pomnażają one znakomi-

cie naszą dotychczasową wiedzę o tej sławnej Wszechnicy, i stanowią będą dla przyszłego jej historyka syntetycznego niezwykle wartościowy budulec.

Drugi tom książki wileńskiej, a raczej I-szy jego zeszyt przynosi pracę prof. Adama Wrzosa p. t. „Wskrzeszenie Uniwersytetu Wileńskiego w r. 1919”, dalej dokładny opis pierwszych prac organizacyjnych nad odbudową tej starej Wszechnicy Batorskiej (od końca roku 1918 do października 1919), wreszcie piękne i pełne szczegółów wspomnienia prof. Michała Siedleckiego z pierwszych dwóch lat organizacji nowego Uniwersytetu w Wilnie.

Z prawdziwym zainteresowaniem czyta się tu szczegóły tej odbudowy sławnej placówki naukowej, poznaje się niezapomniane zasługi jej odnowicieli i reorganizatorów, do których — obok wskrzesiciela Wszechnicy, Józefa Piłsudskiego — należą ludzie tacy, jak ś. p. prof. Ziemacki, ś. p. prof. Ludwik Janowski, prof. Ludwik Kolankowski, profesorowie: Adam Wrzosek i Michał Siedlecki, komisarz Ziemi Wschodnich Osmałowski, ks. dr. Żongolłowicz, prof. Władyczko i inni. Ta druga część książki, której dalszego ciągu oczekujemy z niecierpliwością, — to prawdziwy dokument chwili ważnej i podniosłej, jaką nie tak często przeżywa się w dziejach narodów.

KRONIKA

KWIECIEŃ

10

Czwartek

KALENDARZ

Rz.-kat. Ezechiela
Gr.-kat. HarjonaWschód słońca g 4 m 48
Zachód „ g 18 m 06
Długość dnia g 13 m 25

LWOWSKA

TEATR WIELKI

Czwartek, 10 kwietnia, o godz. 7.10 w.: „Kupiec wenecki”. Zniżki ważne.

Piątek, 11 kwietnia, o godz. 7.30 wiecz.: „Skowronek”. Tani dzień — ceny niższe.

Sobota, 12 kwietnia, o godz. 3.30 popoł.: „Kościusko pod Racławicami”, przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Ceny niższe.

Sobota, 12 kwietnia, o godz. 7.30 wiecz.: „Piękna Galatea” i balet „Tańce połowieckie” oraz „Zaproszenie do tańca”. Zniżki ważne.

Premjera w Teatrze Wielkim, składająca się z jednoaktowej opery komicznej Supego pt. „Piękna Galatea” oraz dwóch baletów „Tańce połowieckie” z muzyką znanego kompozytora rosyjskiego Borodina i „Zaproszenie do tańca” z muzyką Webera, daną będzie w sobotę, dnia 12 bm. wieczorem.

TEATR MAŁY

Czwartek, 10 kwietnia, o godz. 7.30 w.: „Pan Topaz”. Zniżki ważne.

Piątek, 11 kwietnia, o godz. 7.30 wiecz.: „Pan Topaz”. Zniżki ważne.

Sobota, 12 kwietnia, o godz. 7.30 wiecz.: „Pan Topaz”. Zniżki ważne.

„Pan Topaz” Marcellego Pagnola, jeden z najgłośniejszych sukcesów komediowych zagranicą, został bardzo serdecznie przyjęty przez publiczność na wczorajszej premierze w Teatrze Małym, która bawiła się znakomicie. Artysty z reżyserem i wykonawcą roli tytułowej, p. Dobrzańskim na czele byli żywo oklaskiwani. Dziś i jutro powtórzenie tej świetnej nowości repertuarowej.

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

Czwartek, 10 kwietnia, o godz. 8.15 wiecz.: „Kidusz Haszeni”, sztuka w 4 aktach Asya.

Piątek, 11 kwietnia, o godz. 8.15 wiecz.: „Opowieść o Herszlu z Ostrzypola”, komedia w 4 aktach Mojżesza Lifszycy.

„Król Dawid”, oratorium Artura Honeggera i „Psalmus hungarius” Zoltana Kodalyego, oto tytuły dwóch wspaniałych dzieł muzycznych, które wykonane zostaną staraniem Polskiego Towarzystwa Muzycznego, w niedzielę, 13-go i we wtorek, 15 bm. Lwów więc usłyszy po raz pierwszy w najlepszym wykonaniu arcydzieła, które twórców swych postawiły odrazu w pierwszym rzędzie dzisiejszych kompozytorów, reprezentujących nową epokę i które dały im międzynarodową sławę. Wykonane zostaną te dzieła przez zespół, złożony z 300 osób, a więc chór mieszany, wielką orkiestrę i wybitnych solistów. Partię recytatora, przedstawiającego akcję dramatu i losy Króla Dawida wykona świetny mistrz słowa polskiego, prof. Czesław Krzyżanowski. Główne partie wokalne odtworzą p. Fr. Platówna, bezsprzecznie jeden z najpiękniejszych sopranów w Polsce, oraz znakomity tenor opery berlińskiej i innych scen zagranicznych, A. M. Topitz, którego zaliczają obecnie do najświetniejszych śpiewaków oratoryjnych.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Film dźwiękowy: Maurice Chevalier jako „Pieśniarz Paryża”, oraz opera „Polawiacze pereł”.

CASINO: „Współcześni Judyta i Holofernes”.

CHIMERA: „Szept nocy”.

COLOSSEUM: „Tajemniczy zabójca”.

FATAMORGANA: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny”.

GRAZYNA: „Hrabia Monte Christo” w całości.

KOPERNIK: I. „Bezbronne dziewczę”, II. „Hultaj”.

LEW: „Raz w życiu” z Glenn Trvon.

LUNA: „Król szpady”.

MARYSIENKA: I. „Bezbronne dziewczę”, II. „Hultaj”.

OAZA: „Księżka na wygnaniu”, orkiestra i chór rosyjski.

PALACE: Film dźwiękowy: „Kobiety nie do małżeństwa”.

PAN: „Kocniogmark”.

PASAZ: „Pięć dni strachu”. Serja II.

POLONIA: „Współczesne dziewczęta”.

PROMIEN: „Orły wojenne”.

STYLOWY: „Rod la Roque” w symfonii patetycznej.

UCIECHA: „Barka miłości” oraz „Najbardziej paradna” (Slim).

Koncert Lwowskiego Tow. Śpiewaczego „Harfa” odbędzie się 11 bm. o godz. 20.15 w sali Polskiego Tow. Muzycznego przy ul. Chorążczyznej 7.

Posiedzenie Koła Lwowskiego Stowarzyszenia Dyrektorów szkół średnich państwowych, odbędzie się 13 bm. o godzinie 11 rano w sali konferencyjnej III gimnazjum (ul. Batorego 5). Referat Fr. Vogla: Na marginesie konferencji dyrektorów.

W naszym odcinku powieściowym rozpoczniemy w połowie przyszłego tygodnia druk świetnej powieści angielskiego pisarza

CHARTA PITTA

p. t.

„KRWAWA PÓŁNOC”.

Akcja jej rozgrywa się w czasie wojny bolszewików na Dalekim Wschodzie przeciwko „Białym”, na obu brzegach morza Beringa.

Autor z niezwykłą plastyką przedstawia przejścia rozmaitego rodzaju wyrzutek wszelkich narodowości, wśród których, wplątane w krwawy wir wydarzeń o wysokim bardzo napięciu, przesuwają się i jasne sylwetki naszych rodaków, odbijające od całego otoczenia szlachetnością uczuć, inteligencją i kulturą.

Fabuła powieści, nie pozbawiona sensacyjności, zainteresuje niezawodnie naszych Czytelników, którym Redakcja „GAZETY LWOWSKIEJ” stara się dostarczać lektury z wszelkich dziedzin, dbając usilnie o jej wartość nieprzeciętną.

Legja Inwalidów W. P. zawiadamia, że doroczne walne zebranie oddziału lwowskiego odbędzie się 13 bm. o godz. 10 rano w lokalu przy ul. Długosza 30.

Zebranie Zarzuciaków we Lwowie. Pod przewodnictwem doc. dr. T. Bigo, delegata Zarządu Głównego odbyło się we Lwowie zebranie uczestników ruchu niepodległościowego „Zarzewie”, zamieszkałych we Lwowie, na którym wybrano komitet organizacyjny i uchwalono rozpocząć pracę dla zorganizowania we Lwowie zjazdu z trzech Województw (lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego). Zjazd projektuje się na pierwszą połowę czerwca br. Komitet, na którego czele stanął jako przewodniczący prof. dr. August Zierhoffer — uprasza wszystkich byłych Zarzewiaków i Drużyniaków (zamieszkałych w trzech wyżej wymienionych Województwach Małopolski), którzy jeszcze nie otrzymali deklaracji ani statutu, aby zechcieli zgłaszać swoje i

swych kolegów adresy do Komitetu, pod adresem: kol. Kazimierz Kreiter, Lwów, Państwowy Bank Rolny, ul. Piłsudskiego 25.

Z Polskiego Tow. Prawniczego we Lwowie. W piątek, 11 bm. odbędzie się o godzinie 18.30 w sali Towarzystwa przy ul. Mickiewicza 5 a, odczyt Prezesa dra Adolfa Czerwińskiego, z cyklu o projekcie polskiej procedury cywilnej, pod tytułem: Pogląd ogólny i postępowanie przed Sądami I-szej instancji.

Tow. Młodz. im. Tad. Kościuszki zaprasza na uroczyste nabożeństwo, które odbędzie się w kościele archikatedralnym 13 bm. o godz. 9-tej rano ku uczczeniu 136 Rocznicy Związku Rakawickiego. Wieczorem o godz. 6-tej odbędzie się odczyt w lokalu Tow., przy ul. Wronowskiej l. 4.

Z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Dnia 10 bm. odbędzie się w małej sali Izby przemysłowo handlowej, o g. 18-tej odczyt inż. Włodzimierza Romanowa n. t. „Warunki

Tydzień L. O. P. P.

Dorocznym zwyczajem Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej organizuje w r. b. „VII Tydzień Lotniczo-Gazowy”, który będzie miał za zadanie zwiększenie liczby członków L. O. P. P., jednorazowe zasilenie jej funduszy drogą dobrowolnych ofiar oraz pogłębienie wśród wszystkich warstw społeczeństwa zrozumienia dla spraw lotnictwa i obrony przeciwgazowej, tych najistotniejszych zagadnień naszego życia współczesnego, za-

gadnień, od których w wysokim stopniu uzależnione jest bezpieczeństwo Rzeczypospolitej.

W r. b. „Tydzień Lotniczo-Gazowy” odbędzie się nie jesienią, jak zazwyczaj, lecz na wiosnę, w połowie maja. Inowacja ta pozwoli na znaczne rozszerzenie programu imprez lotniczych i gazowych na świeżem powietrzu, gdyż jesienne niepogody niejednokrotnie zorganizowanie takich imprez uniemożliwiły.

Pożary w Województwie stanisławowskim.

Nieczynny od kilku lat tartak firmy Weingarten w Zwierzyniu obok Turki padł ostatnio pastwą pożaru. Spaliła się hala maszynowa i tartaczna wartości około 20.000 dolarów. Pożar powstał skutkiem podpalenia przez nieznanych sprawców. Tartak ten od trzech lat jest przedmiotem sporu sądowego i znajduje się pod przymusowym zarządem z powodu niewypłacalności właścicieli. Docho-

dzenia w oku.

W odlewni żelaza firmy „Karpacz” w Nadwórnej, Woj. stanisławowskie wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie magazyn fabryczny wraz z formami do odlewów i materiałami stolarskimi, wskutek czego firma poniosła szkodę w wysokości około 70.000 złotych. Przyczyna pożaru dotąd nieustalona. Dochodzenia w toku.

Likwidacja strajku robotników tartacznych.

Trwający od kilku dni strajk kilkuset robotników drzewnych w tartaku Groedlów w Demni wyżnej w powiecie skolskim, został ostatnio zlikwidowany, na podstawie ugody, w myśl której płace robotników tartacznych zostały utrzymane w mocy do dnia 3-go maja br. z zastrzeże-

niem, że firma od dnia 22 bm. będzie miała swobodę w kierunku wszczęcia pertraktacji odnośnie do tych plac na przyszłość. Cała akcja strajkowa miała przebieg spokojny, chociaż były usiłowania ze strony czynników wywrotowych, by podburzyć strajkujących przeciw zarządowi tartaku.

Aresztowanie wywrotowców.

Podczas jazdy pociągiem ze Stryja do Skolego aresztowany został znany agitator komunistyczny Moses Groll, który wioził do Skolego pakiet wagi około 7 kg. zawierający 1.500 odczw „Lewicy zawodowej robotników tartacznych w Skolem” skierowanych do robotników tartacznych na całym Podkarpaciu, wzywających ich do strajku. Groll został odstawiony do Sądu powiatowego w Skolem pod za-

rzutem kolportażu podburzających druków.

Pod zarzutem nielegalnego zebrania oraz założenia komitetu strajkowego jako organu mającego kierować strajkiem rolnym na terenie powiatu stanisławowskiego aresztowano 10 osób pochodzących z Czerniłowa w powiecie stanisławowskim. Zostali oni oddani do dyspozycji sędziego śledczego w Stanisławowie.

produkcji i zbytu w świetle badań komisji ankietowej”. Odczyt ten wzbudzić powinien wielkie zainteresowanie, prelegent bowiem treści i oświecił krytycznie materiały dotyczące naszego przemysłu i rolnictwa, opublikowane w 15 tomach oficjalnego wydawnictwa Prezydium Rady Ministrów. — Wstęp na odczyt wolny. Goście mile widziani.

Nowe ceny mąki i chleba. Magistrat król. stol. miasta Lwowa podaje do wiadomości, że ustanowił następujące ceny maksymalne na mąkę i pieczywo z mocą obowiązującą od dnia 10 kwietnia 1930 r. I tak: za 1 kg mąki pszennej 65 prc. w sprzedaży w młynie 66 groszy, w sprzedaży u hurtownika 67 gr., w sprzedaży detalicznej 73 gr., za 1 kg chleba z mąki żytniej ciemnej w piekarni z dostawą do sklepu 30 gr., w sklepie lub na straganie 32 gr., za 1 kg chleba z mąki żytniej typu urzędowego w piekarni z dostawą do sklepu 42 gr., w sklepie lub na straganie 44 gr. Cena bułek pozostaje bez zmiany. Winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyżej podanych pociągnięci będą do odpowiedzialności administracyjno-karnej.

W hołdzie Wielkiemu Francuzowi. Towarzystwo Przyjaciół Francji pragnąc uczcić pamięć niedawno zmarłego wielkiego patrioty francuskiego Clemenceau pozyskało znakomitego prelegenta profesora Uniwersytetu ks. Piotra David, który wygłosi odczyt o swym sławnym rodaku w sali Kasy i Koła Lit. - Art. — w poniedziałek, dnia 14 bm. o godz. 6.30.

Kontrola bezrobotnych. Jak się dowiadujemy, Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia we Lwowie przystąpił z dniem 9 bm. do przeprowadzenia nadzwyczajnej kontroli uprawnień bezrobotnych, pobierających zasiłki z Funduszu Bezrobocia. Kontrola wskazana przeprowadzana jest w zakładach pracy i miejscach zamieszkania bezrobotnych zarówno w m. Lwowie, jak i na całym terenie Województwa lwowskiego. W wypadku stwierdzenia nieprawego pobierania świadczeń przez bezrobotnych lub wystawienia fałszywych zaświadczeń o pracy, winni pociągani będą niezwłocznie do odpowiedzialności sądowej.

WYKWINTNE UBRANIA DO MIARY z materiałów bielskich w cenie od zł. 180.— na 6 miesięczne spłaty wykonujemy we własnej pracowni, wspólnie z fachową siłą solidnie i punktualnie: Firma WITTELS, Lwów, Rutowskiego 7. Tel. 601. 3292

STOLECZNA

Pan Prezydent Rzplitej podczas audjencji, jakiej udzielił wczoraj ministrowi pełnomocnemu i posłowi nadzwyczajnemu Austrii Postowi, zgodził się objąć protektorat nad Wystawą sztuki austriackiej, której otwarcie nastąpi w Warszawie, dnia 10 maja b. r.

Prezes Rady Ministrów Sławek przyjął wczoraj przedpołudniem prezydenta m. Warszawy inż. Słomińskiego i prezesa Rady miejskiej Jaworowskiego, następnie prof. Mazurkiewicza, a wreszcie prezesa L. O. P. P. inż. Eberhardta. O godz. 12 Premier przyjął Ministra W. R. i O. P. Czerwińskiego, a następnie Ministra Komunikacji Kühna.

KRAJOWA

KRAKÓW. Echa wielkiej kradzieży. Policja krakowska aresztowała dziś trzech notorycznych złodziei pod zarzutem kradzieży biżuterii wartości 180.000 zł. Kradzieży dokonano w hotelu Europejskim w Warszawie na szkodę inż. Faltera z Katowic. Sprawców kradzieży odstawiono celem dalszych dochodzeń do Katowic, skąd przewiezieni zostaną do Warszawy.

POZNAŃ. Zgon zasłużonego dziennikarza. Zmarł tu Wojciech Nitecki, naczelny redaktor Centralnego organu Polonii Lotewskiej i wybitny jej działacz. Przed wyjazdem na Łotwę ś. p. Nitecki był jednym z założycieli i współredaktorów „Życia Literackiego”, które wychodziło w swoim czasie w Poznaniu.

DRUSKIENIKI. Zarząd Zdrojowiska Druskieniki, stanowiącego obecnie własność Banku Gospodarstwa Krajowego, przystąpił z całą energią do pracy około przygotowania sezonu kuracyjnego. Między innymi zasługuje na wzmiankę, że deptak będzie w bieżącym sezonie powiększony, park upiększony, łazienki i hotele zakładowe „Park” i „Europejski” gruntownie odnowione. Również właściciele will energicznie krzątają się około porządków. Komisja Zdrojowa nowo ukonstytuowana pod przewodnictwem dyrektora Zakładu, p. senatora Abramowicza, czyni starania, aby kuracjuszom ułatwić i umilić pobyt. Ceny opłat taksy kuracyjnej i kąpielowych w stosunku do ubiegłego roku niższo. Sezon kuracyjny rozpocznie się dnia 15 maja.

Ostatnie wiadomości z miasta.

WYBICIE 20 SZYB. Józef Pępek, niejednokrotnie już karany i notowany w towarzystwie Karoliny Breitwiser wywołał wczoraj wielką awanturę w ul. Nabelaka, przyczem wybili 20 szyb w oknach na szkodę Ignacego Feicha, przez co ten ostatni poniósł stratę w wysokości 100 zł.

POKĄSANI PRZEZ PSY. Włodzimierz Sało, zam. przy ul. św. Zofii 9, przechodząc wczoraj przez park na Żelaznej Wodzie pokąsany został przez psa będącego własnością Mikołaja Szczepaniuka, zamieszkałego w Snopkowie. Ten sam los spotkał 10-letniego Fryderyka Kahanego, zam. na Bogdanówce, którego dotkliwie pokąsał w obydwie nogi pies Franciszka Pierozka.

WPADŁA DO KANAŁU. Stanisława Worceluch przechodząc przez podwórze realności przy ul. Kordeckiego 12, wpadła do przekopu kanałowego, wskutek czego doznała potłuczeń głowy.

ZBIEGLI Z DOMU. Antoni Romański, zam. przy ul. Zamarstynowskiej 52 zawiadomił policję, że syn jego 15-letni Tadeusz zbiegł z domu i dotychczas nie powrócił. — 10-letnia Otta Fojaser, zam. u Marji Herstahl przy ul. L. Sapiehy 83 wydalila się onegdaj z domu i od tego czasu ślad po niej zaginął.

ZAGINIONE WEKSLE. Markus Feuerstein przechodząc wczoraj z ul. Kochanowskiego na Rynek zgubił 2 weksle na łączną sumę 132 dolary z podpisami dr. Bałabana.

NIEUCZCIWA KONKURENCJA. Wydział śledczy P. P. sporządził doniesienie do Prokuratury lwowskiej przeciwko piekarzowi Izakowi Fluckowi, zam. przy ul. Zielonej 48, za przekroczenie ustawy o nielegalnej konkurencji i ustawy o ochronie znaków towarowych dokonane przez podrabianie etykiet na chlebie, zastrzeżonych wyłącznie dla zakładów wytwórczych firmy „Vita” w Krakowie. Znalezione u Flucka zapas podrobionych etykiet zakwestjonowano.

AWANTURNICY. Za stałe awantury i maltretowanie lokatorów realności przy ul. Koflataja i sporządzono doniesienie przeciwko dozorczy tej realności. — Za pobicie Tomasza Franusa, zamiatacza ulic sporządzono doniesienie przeciwko Je-

chelowi Szpilce, handlarzowi mleka. — Za pobicie i złamanie palca u lewej ręki Kseni Pasternak, zam. przy ul. Potockiego sporządzono protokół przeciwko Bogdanowi Bilinkiewiczowi. — Albina Wąsowicz, zam. przy placu Bilewskiego 10 zawiadomiła policję, że zięć jej Mikołaj Wertelecki stale się z nią awanturuje przyczem grozi jej zamordowaniem.

Eksplzja w fabryce maszyn.

We fabryce „Towarzystwa dla budowy maszyn młynskich” przy ul. Janowskiej l. 134, wydarzyła się wczoraj eksplozja aparatu do spawania. Monter Aleksander Drohobycki zajęty był spawaniem rury przy kotle i pracował w towarzystwie Franciszka Jansohna, pomocnika monterskiego. Prawdopodobnie zbliżył się on z ogniem nadto blisko do aparatu i spowodował eksplozję, której detonacja rozległa się w dalekim promieniu. Aparat, kocioł oraz rury uległy zupełnemu zniszczeniu. Wybuch był tak silny, iż pod wpływem eksplozji ugiął się strop żelaznej konstrukcji hali, zasypanej odlamkami tynku.

W krytycznym czasie obok Drohobyckiego i Jansohna pracował w

KRADZIEŻE. Do magazynu skór Markusa Kriega przy ul. Żółkiewskiej 16 włamali się wczoraj wieczorem nieznani sprawcy i skradli większą ilość skór niestwierdzonej narazie wartości. — Do mieszkania Salomei Ehrlich przy ul. Żulińskiego 3 dostali się nieznani sprawcy i skradli różne rzeczy wartości 690 złotych.

pobliżu Wilhelm Kunz, liczący 15 lat, wszyscy trzej ulegli obrażeniom. Aleksander Drohobycki doznał ciężkiego okaleczenia i wstrząsu nerwowego.

Drugi robotnik, Franciszek Jonsohn, liczący 16 lat, pomocnik monterski, doznał bardzo ciężkich obrażeń na całym ciele, skutkiem czego grozi mu amputacja obu nóg. Lżejsze rany doznał Wilhelm Kunz, liczący 15 lat, robotnik fabryczny, zam. w Lewandówce.

Na miejsce wypadku przybyło Pogotowie ratunkowe. Wszystkich trzech rannych opatrzone i przewieziono do szpitala powszechnego. Policja podjęła dochodzenia celem ustalenia przyczyny wypadku.

Konkurs na projekty nagród sportowych.

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego rozpisuje konkurs na projekty nagród sportowych.

I. Dyplom sportowy ma w ujęciu graficznym przedstawiać, albo temat ogólny, albo też jeden z działów sportu, a mianowicie: lekkoatletykę, pływanie, strzelanie, sporty kobiece, gry sportowe i narciarstwo. Technika kreskowa, lub offset. Dopuszczalna jedna lub dwie barwy. Przewidzieć miejsce na napis, np.: I Lwowski klub sportowy „Czarni”. Skok w dal. Dzień. Wrzesień 1930 r. Zostawić miejsce na nazwisko zawodnika. Format 36x50 cm.

II. Zeton. Zeton o średnicy od 30 do 50 mm. w formie medalu jednostronnego. Technika: sztańcowanie w metalu. Z jednej strony skomponować płaskorzeźbę na temat, jak wyżej. Po drugiej stronie zostawić miejsce na napis (załączyć wzór pisma). Do konkursu wykonać model w gipsie wielkości 4-krotnej.

III. Nagroda honorowa. Nagroda honorowa w formie plakiety lub

rzeźby figuralnej, przedstawiająca tematy, jak wyżej, maksymalnej wysokości 60 cm., lub też pucharu. Wykonać model plakiety i rzeźby figuralnej w gipsie, puchar przedstawić rysunkowo w naturalnej wielkości z potrzebnymi przekrojami, ewent. rysunkiem perspektywicznym. Przewidzieć miejsce na napis.

Za powyższe prace wypłacone zostaną następujące nagrody:

1) Za dyplom — I nagroda 500 zł., II nagroda — 300 zł., III nagroda 200 zł., oraz zakupy po 100 zł.;

2) za zeton — I nagroda — 500 zł., II nagroda — 300 zł., III nagroda — 200 zł., oraz zakupy po 100 zł.;

3) za nagrodę honorową — I nagroda — 1.000 zł., II nagroda — 700 zł., III nagroda — 500 zł., oraz zakupy po 300 złotych.

Cała suma, przeznaczona na nagrody, zostanie wypłacona. Sąd konkursowy zastrzeżeniu sobie zmiany wysokości poszczególnych nagród.

Termin oddania prac upływa z dn. 15 maja b. r. o godz. 12 w poł. Do prac, opatrzonych godłem, załączyć

należy koperty również opatrzone godłem, a zawierające imię i nazwisko oraz adres autora. Prace nadsyłać należy do Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, Warszawa, ulica Myśliwiecka 3/5.

Jury składa się z dwóch delegatów P. U. W. F. i P. W. i po jednym delegacie Departamentu Sztuki, Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie i Miejskiej Szkoły Sztuk Zdobniczych i Malarstwa w Warszawie.

Wszelkich informacji udziela P. U. W. F. i P. W. tel. 447—43.

Co usłyszymy przez radio?

Czwartek, 10 kwietnia.

LWÓW (385). Godz. 11.58—12.05: Re-transmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego, hejnału z wiczy Marjackiej z Krakowa. — 12.10—12.40: „O czym wieciec powinna dobra gospodyni”, „Mięsiwa i ciasta świąteczne”, wygl. Elżbieta Klewarska. 12.40: 22-go koncert szkolny z Filharmonii warszawskiej, organizowany przez Wydział Oświaty i Kult. Mag. m. st. Warszawy wspólnie z Polskim Radiem, wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. B. Wolfstala i A. Michałowski (bas). Słowo wstępne wypowie Tadeusz Mayzner. W programie muzyka operowa. — 17.45: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. Muzyka kompozytorów czeskich, wykonawcy: Eliza Ressizanka (śpiew), Fr. Berka (wiolonczela), prof. L. Urstein (akomp.). — 18.45: „Gadki Podhalańskie” w reżyserji p. Wł. Doruli. — 19.00: Rozmaitości, oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.58—20.05: Sygnał z Obserwatorium Astronomicznego z Warszawy, hejnał z wiczy Marjackiej z Krakowa. — 20.15: Feljton pt. „Rzemieśnym dyszlem”, wygl. p. Zdzisław Marynowski, transmisja z Warszawy. — 20.30: Koncert wieczorny, recital fortepianowy E. Petri, tansm. z Krakowa. — 22.15: Transmisja feljtonu i komunikatów z Warszawy. — 23.00—24.00: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon”.

Piątek, 11 kwietnia.

LWÓW (385). Godz. 11.58—12.05: Re-transmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego, hejnału z wiczy Marjackiej z Krakowa. — 12.05—13.10: Koncert z płyt gramofonowych, gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, Kopernika 11. — 17.30: Skrzynka pocztowa, omówi inż. Józef Minski. — 17.45: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy: Orkiestra dęta 36 p. p. Dyryguje major L. Sledziński: 1) C. Goldmark: Uwertura „Sakuntala”, 2) K. Rund: Legjony, 3) M. Jaffe: Kujawiak koncertowy „Karnawał polski”, 4) Buschne: Uwertura „Skalmierzanka”, 5) St. Moniuszko: Mazur z op. „Jawnuta”, 6) W. Janiszewski: Wiazanka polek i oberków ludowych. — 18.45: Rozmaitości oraz koncert z płyt gramofonowych, gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 19.58—20.05: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego z Warszawy i hejnał z wiczy Marjackiej z Krakowa. — 20.05: Transmisja pogadanki muzycznej z Warszawy, wygłosi p. Karol Stromenger. — 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii warszawskiej.

„Unter den Linden Nr. 7“

czyli jak „pracuje” ambasada sowiecka w Berlinie.

Nie jest dzisiaj dla nikogo tajemnicą, że Berlin, i to już od dłuższego czasu, bodaj czy nie od czasu Rapalla, jest siedzibą skomplikowanego aparatu działalności międzynarodowej zarówno III Międzynarodówki jak i słynnego sowieckiego G. P. U. Już rewelacje Biesiedowskiego, głośnie procesy fałszerza dokumentów politycznych, Orłowa, byłego czekisty, a następnie nici prowadzące do Berlina w organizacji porwania gen. Kutiepowa, wskazywały, iż na terenie stolicy Republiki Niemieckiej dzieją się rzeczy niesamowite, których aranżerami są ajenci bolszewicy, korzystający z praw eksterminacji, a więc mogący grasować zupełnie bezkarnie.

Na tę zbrodniczą działalność agentów G. P. U. i Kominternu rzuciła snop jaskrawego światła nad wyraz interesująca korespondencja z Berlina, ogłoszona kilka dni temu przez wychodzący w Paryżu pod redakcją Milukowa dziennik emigracji rosyjskiej „Poślednija Nowosti”. Autor tej korespondencji, nawiasem mówiąc przedrukowanej natychmiast przez całą prasę zachodnio-europejską, wprost otwarcie, bez żadnych obelonek oświadcza, że główną kuźnią wszystkich ciemnych robót agentów sowieckich jest ambasada Związku sowieckiego w Berlinie, mieszcząca się w

pięknym gmachu dawnej ambasady carskiej, na „Unter den Linden”.

Ciekawe są dane autora korespondencji, odnoszące się do składu osobowego tej ambasady Sowietów. Skład ten jest stosunkowo niewielki: zaledwie dziewięciu wyższych urzędników poselstwa, z posłem Krestinskim na czele, i pierwszym radcą poselstwa, Stefanem Bratmanem-Brodowskim, Warszawianinem, dobrze znanym z czasów przedwojennych, ze swej działalności na terenie socjal-demokracji Królestwa Polskiego i Litwy. Pierwszymi sekretarzami poselstwa są: Ignacy Jakubowicz i Włodzimierz Lorenz, funkcje drugich sekretarzy pełnią: Zofja Swirska, Helena Goldenstein, a szefem biura prasowego jest głośny z wielu oficjalnych wystąpień, Dawid Sztern. Attache wojskowym jest Witold Putna, jego adjutantem Józef Zannek — obydwaj, wyspecjalizowani na szpiegostwie w Polsce, oficerowie sowieckiego sztabu generalnego. W liczbie niższych urzędników znajduje się kilku Polaków i Polek, jak: Michalski, Rozowska, Solski, Nowicka, Szrott.

Praca podzielona jest w ten sposób, że radca ambasady Bratman-Brodowski i pierwszy sekretarz ambasady Jakubowicz kierują akcją zachodnio-europejską biura Kominternu i rewolucyjnej międzynarodówki związków za-

wodowych, drugi zaś sekretarz, Helena Goldenstein, i urzędnicy Michajłow i Michalski stoją na czele berlińskiej agentury G. P. U. Liczba stałych członków tej agentury wynosi ponad 20 osób. Wojskowa akcja szpiegowska prowadzona jest przez atache wojskowego Putnę i urzędników Zanka i Szrotta. Szpiegostwem politycznym kieruje sekretarz ambasady Lorenz kierownik biura prasowego Sztern i urzędnik Norman.

Najbardziej odpowiedzialna i tajna część pracy w przedstawicielstwie sowieckim w Berlinie, ześrodkowana jest w specjalnie przeznaczonych na te cele oficynie, w drugim podwórzu. Znajduje się tam stała warta czekistów, a o stopniu przestrzeganej konspiracji, świadczy, iż wychodzące na tę oficynę okna biur konsultatu sowieckiego, zostały na żądanie czekistów opatrzone matowymi szybami. W oficynie tej znajdują się kasy Kominternu, radiostacja, laboratorja chemiczne i fotograficzne, biuro fałszywych paszportów, wreszcie skład broni i... trucizn. Jest to niejako „akademja” Czeki, z wszystkimi najmroczniejszymi praktykami planowanych zbrodni, organizacji zbrojnych powstań itd.

Tam znajdują się również owe słynne piwnice, o których niejednokrotnie przedostawały się wieści przy procesach i rewelacjach. Jest to domena wyłącznej władzy czekistów i nikt poza wtajemniczonymi nie ma tam prawa wstępu. Tuż znajduje się niewielki hotelik, w którym zatrzy-

muja się szczególnie tajni przybysze z Rosji, unikający ukazywania się w mieście.

Jednym z najbardziej „pracowitych” wydziałów, jest biuro sporządzania fałszywych paszportów, funkcjonujące z niesłychaną sprawnością. Jest to duma Krestinskiego, że może on w każdej chwili uzbroić swojego agenta w paszport zagraniczny, każdego dowolnego państwa, opatrzonego pieczęciami i wizami, tak idealnie podrobionymi, iż nie mogą one wzbudzić żadnych podejrzeń.

Ponadto przedstawicielstwo sowieckie w Berlinie utrzymuje na terenie Rzeszy, a zwłaszcza w Berlinie, kilka dziesiąt różnych przedsiębiorstw — barów, salonów mód, zakładów fryzjerskich i t. p. — które tworzą jeden wielki łańcuch „jaczek” szpiegowskich, służąc zarazem za rodzaj „szkół”, w których się kształcą kandydaci na agentów bolszewickich i odbywają tam rodzaj „stażu” przed udaniem się na odpowiedzialne „stanowiska”.

Rewelacje korespondenta „Poślednich Nowosti” wywołały, rzecz jasna, zarówno w prasie niemieckiej, jak i w niemieckiej opinii publicznej zrozumią konsternację. Niezależnie prasa niemiecka domaga się od rządu Rzeszy natychmiastowego sprawdzenia, jak dalece informacje powyższe oparte są na prawdzie.

(—x)

Głoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. V. 1730/5. Na wniosek Augustyny Odzińskiej w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej karty zastawniczej kom. K. O. w Przemyślu Nr. 15044 na zastawione: dwie złote obrączki i dwa kulce na kwotę 60 zł. na nazwisko „Odzińska”. Posiadacz powyższej karty zastawniczej wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu karta zastawnicza za nieistniejącą uznana zostanie.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 21 marca 1930. 3561

Nc. I. 982/29/3. Na wniosek Blanki Lichter z Belska zarządza się postępowanie celem umorzenia księżeczek Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa Nr. 283 na kwotę 110 dolarów 03 centy i na jej imię opiekującej, która miała zaginąć i wzywa się posiadaczy tej księżeczki, aby do 6 miesięcy od daty edyktu przedłożyli ją Sądowi. Po upływie tego terminu użna Sąd księżeczkę tę za pozbawioną znaczenia i umorzoną.

Sąd grodzki, Oddział I.

Rzeszów, dnia 10 grudnia 1929. 3562

FIRMY.

Firm. 237/29. Wykreślenie firmy. Z rejestru Oddział C. należy wykreślić: Siedziba firmy: Bolechów. Brzmienie firmy: Towarzystwo Kredytowe w Bolechowie stow. zarej. z ogr. por. Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie kredytu członkom. Skutkiem niedostosowania swych statutów do ustawy o współdzielniach.

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Stryj, dnia 13 grudnia 1929. 3261

Firm. II. 216/30/B. I. 80. Do ts. rejestru handlowego Oddział „B” przy firmie „Polski Bank Przemysłowy”, Spółka Aktywna w Lwowie, wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 26 lutego 1930. Wykreśla się prokurę Wilhelma Habera. Wpisano na podstawie podania z dnia 23 lutego 1930.

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.

Kraków, dnia 26 lutego 1930. 2897

Firm. 58/30/Spółdz. I. 138. Wykreślenie firmy. Z rejestru handlowego wykreślono dnia 14/2 1930. Siedziba firmy: Mikulińce. Brzmienie firmy: Pierwszy podolski automatyczny młyn turbinowo-walowy Kurz & Korn, Mikulińce. Skutkiem zaniechania przedsiębiorstwa.

Sąd okręgowy, Wydział I. niesporny.

Tarnopol, dnia 12 lutego 1930. 3323

Firm. 63/30/Rg. A. 313. Wykreślenie firmy. Z rejestru handlowego wykreślono dnia 14 lutego 1930. Siedziba firmy: Tarnopol. Brzmienie firmy: Dom handlowy i komisowy „Zbruc” August Komarnicki i Ska w Tarnopolu. Skutkiem rozwiązania spółki.

Sąd okręgowy, Wydział I. niesporny.

Tarnopol, dnia 12 lutego 1930. 3324

LICYTACJE.

E. 999/29. Edykt licytacyjny. Na żądanie Marii Zielenej odbędzie się dnia 28 kwietnia 1930 r. o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym Sądzie w biurze Nr. 44 licytacja 49/192 części realności whl. 159 gminy Pluhów. Wartość szacunkowa 1087 zł. 53 gr.

Sąd grodzki, Oddział III.

Złoczów, 22 marca 1930. 3612

E. 1797/29. Edykt licytacyjny. Na wniosek Salomona Engelmayera w Rawie Ruskiej odbędzie się dnia 5 maja 1930 o godz. 9-tej przedpoł. w biurze Nr. 6 licytacja 2/8 części realności obj. whl. 573 gm. kat. Podgórze, składająca się z pgrt. 1761. Nieruchomość powyższa oszacowana jest na 225 zł., najniższa oferta wynosi 150 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 5 marca 1930. 3611

E. 366/29. Edykt licytacyjny. Na wniosek wierzyciela Jana Popławskiego przez i do rąk adw. Dra Bunikiewicza w Chodorowie przedci zobowiązany Mojżeszowi i Izraelowi Hastenom w Bukawinie odbędzie się dnia 23-go kwietnia 1930 o godzinie 11,30 w tutejszym Sądzie biuro Nr. 11 licytacyjna sprzedaż zobowiązanego Izraela Hastena własnych w Bukawinie położonych nieruchomości a to: 1) parceli budowlanej obszaru około 1/4 morga w granicach od wschodu parcela Iwana Pawłyszyna, od zachodu droga, od południa parcela Izaka Hastena, od północy Dniestr; 2) parceli gruntowej obszaru około 2 i pół morga w niwie „Kuteć” w granicach od wschodu staw Bortniki, od zachodu parcela Tymka Abramów, od południa parcela Jasia Chomy, od północy parcela Tymka Abramów; 3) parceli gruntowej w niwie „Sianożeb bukawinska” obszaru około 3/4 morga w granicach od wschodu pastwisko gminne, od zachodu granica Bereznicy, od południa parcela Koscia Filipowskiego, od północy parcela Jasia Chomy, których to nieruchomości wartość szacunkowa wynosi razem 10.800 zł., najniższa oferta zaś 6366 zł.

Sąd grodzki, Oddział II.

Chodorów, 12 marca 1930. 3600

E. 1833/29/7. Edykt licytacyjny. Dnia 8 maja 1930 o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w Sądzie pow. w Kołomyi w biurze Nr. 70 licytacja 1/6 części realności whl. 406 i 615 gm. Ispas, stanowiących rolę o wartości szacunkowej 755 zł. 70 gr. Najniższa oferta 503 zł. 80 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, 18 marca 1930. 3602

E. 1013/29. Strona zobowiązana Stanisław Ciesielka przez kuratora ad actum Zofję Ciesielkę ze Szczawnicy Wyżniej. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do złożenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Marii Wierciach w Szczawnicy Wyżniej zast. przez adw. Dra Pawła Sonnenthalera adw. w Krościńku n/D. odbędzie się dnia 24 kwietnia 1930 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 3 na zasadzie ts. zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa Szczawnica Wyżnia, 1/3 z 1/16 cz. realn. lwh. 365, 1/3 z 1/2 cz. realn. lwh. 81, 1202, 1493, 1499, 1696, 1/3 z 1/4 cz. realn. lwh. 1207, 1/3 cz. realn. lwh. 1210, 1/3 z 3/8 cz. realn. lwh. 1496; oznaczenie realności: dom z gruntem. Wartość szacunkowa z przynależnościami 2.194 zł. 67 gr. Najniższa oferta 1.225 zł. 28 gr. Do realności whl. 1202 ks. gr. Szczawnica należą następujące przynależności: dom mieszkalny, chlewek, podszopie, oszacowane na 1400 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościńko n/D., dnia 14 marca 1930. 3603

E. XXVI. 7940/26 i E. XXVI. 4014/27. Edykt relucytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Jewki „Dunia” Truskawickiej oraz Edwarda i Juliana Tchórzelskich jako stron egzekwujących o 54 zł. itd. zpn. i 480 zł. itd. zpn. odbędzie się dnia 14 maja 1930 o godz. 11 przedpoł. w biurze Nr. 82, na zasadzie poprzednio zatwierdzonych warunków licytacji następującej realności: Księga gruntowa Hubicze, whl. 73, oznaczenie realności: realność obejmuje pgrt. 189/1 i 192/1 z budynkami. Wartość szacunkowa wraz z przynal. 3001 zł. Najniższa oferta 1500.50 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział XXVI.

Drohobycz, dnia 7 lutego 1930. 3554

E. XXVI. 2856/29 i E. XXV. 7404/29. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Marii Baluk w Drohobycz jako strony egzekwującej pto 200 zł. zpn. odbędzie się dnia 14 maja 1930 o godz. 12,30 przedpoł. w biurze Nr. 82 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa Uniatycz, whl. 1189, oznaczenie realności: realność z 3 kompleksów, z których 1) obejmuje pb. z chatą, wartości szacunkowej 5815 zł., najniższa oferta 3876.66 zł.; 2) obejmuje pgrt. — las, wartości szacunkowej 2240 zł., najniższa oferta 1493.33 zł.; 3) obejmuje 2 pgrt., wartości szacunkowej 4127 zł., najniższa oferta 2751.33 zł. Do realności tej należą przynależności, oszacowane na 315 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział XXVI.

Drohobycz, dnia 29 stycznia 1930. 3555

E. 2936/29. Zobowiązany Jan Kupiec. Edykt licytacyjny. Na wniosek Kasy Stefczyka ze Szczucina odbędzie się 7 maja 1930 o 10 rano licytacja połów realności whl. 190 i 211 gm. Szczucin. Najniższa oferta 3066 zł. Wartość szacunkowa 5500 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Do realności tej należy dom drewniany i warsztat masarski oszacowane w połowie na 3000 zł.

Sąd grodzki.

Dąbrowa 25 marca 1930. 3589

E. 2768/29. Zobowiązany Stanisław Zofja Orszulakowie ze Skrzynki. Edykt licytacyjny. Na wniosek Mendla Sartorego z Dąbrowy odbędzie się 7 maja 1930 o 10 rano licytacja połowy realności whl. 17 gm. Skrzynka. Wartość szacunkowa 5508 zł. Najniższa oferta 3672 zł. Do tej realności należy dom mieszkalny z drzewa zbudowany kryty słomą oraz stodoła z lassy słomą kryta oszacowane w połowie na 700 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki.

Dąbrowa koło Tarnowa, 25 marca 1930. 3591

E. 2859/29. Edykt licytacyjny. Na wniosek Kasy Oszczędności miasta Dąbrowy odbędzie się 7 maja 1930 o 10 rano licytacja realności zobowiązanej Apolonii Mastalerz z Kupienina a to całej whl. 14 gm. Mędrzechów. Wartość szacunkowa 2434 zł. 27 gr. Najniższa oferta 1622 zł. 84 gr. 4/14 części whl. 65 gm. Kupienin wartości szacunkowa 3212 zł. 56 gr. Najniższa oferta 2141 zł. 70 gr. 4/14 części whl. 218 wartości szacunkowa 730 zł. 88 gr. Najniższa oferta 486 zł. 58 gr. całej whl. 186 gm. Kupienin. Wartość szacunkowa 3655 zł. 93 gr. Najniższa oferta 2437 zł. 28 gr. Do realności whl. 65 gm. Kupienin należy dom drewniany dachówką kryty stajnia i stodoła kryta słomą oszacowane w 4/14 części na 155 zł. 80 gr. Poniżej najnowszej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki.

Dąbrowa koło Tarnowa, 25 marca 1930. 3592

E. 342/30. Edykt licytacyjny. Na wniosek Mendla Sartorego odbędzie się 7 maja 1930 o 10 rano licytacja 5/11 części realności whl. 155 oraz całej whl. 958 gm. Mędrzechów Jana Stręka własnych. Wartość szacunkowa 11242 zł. 50 gr. Najniższa oferta 7495 zł. 10 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki.

Dąbrowa koło Tarnowa, 22 marca 1930. 3593

E. 1615/29/12. Dnia 30 kwietnia 1930 godzina 8½ przedpołudniem w podpisany Sądzie biuro Nr. 15 odbędzie się licytacja 4/40 części realności whl. 776, 1/4 części whl. 102 całych whl. 901 i 748 gm. Posada olchowska. Wartość szacunkowa pierwszej wynosi 300 zł., drugiej 542 zł., trzeciej 1433 zł., czwartej 14.882 zł., najniższa oferta pierwszej 200 zł., drugiej 361 zł. 32 gr. trzeciej 955 zł. 32 gr., czwartej 18.119 zł. 67 gr.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Sanok, dnia 11 marca 1930. 3594

E. 35/30. Edykt licytacyjny. Na wniosek Kasy Oszczędności miasta Dąbrowy odbędzie

się dnia 7 maja 1930 o 9 rano licytacja realności Ewy Borzędowskiej, Szczepana Szumy i Estery Izraelowicz ze Szczucina a to połowy whl. 238, której całość wynosi 5 morgów 719 sążni gruntu ornego i parceli budowlanych. Wartość szacunkowa 17750 zł. Najniższa oferta 11833 zł. 34 gr. 1/4 części realności whl. 60 której całość wynosi 1 morg 361 sążni z pastwiska i stawu, wartość szacunkowa 175 zł. Najniższa oferta 116 zł. 68 gr. 2/3 części realności whl. 143 której całość wynosi 1 ar. 22 m², parceli budowlanej. Wartość szacunkowa 12000 zł. Najniższa oferta 8000 zł. 1/4 części realności whl. 191 której całość wynosi 19 arów 71 m² parceli budowlanej sadu i ogrodu warzywnego. Wartość szacunkowa 6250 zł. Najniższa oferta 4166 zł. 67 gr. Realności powyższe leżą w miasteczku Szczucin koło Tarnowa. Do realności whl. 238 gm. Szczucin należą następujące przynależności: dom drewniany w lichym stanie stodoła i stajnia drewniana oraz mała szopa oszacowane na 500 zł. Do realności whl. 143 należy dom murowany jednopiętrowy w stanie dobrym dachówką kryty położony w samym rynku miasta o 1 sklepie z jatką na parterze i 2 pokojach z kuchnią na piętrze oszacowany w 2/3 na 8000 zł. Do realności whl. 191 gm. Szczucin należy dom parterowy niewykończony murowany kryty dachówką o 4 pokojach i przedpokoju stodoła kryta dachówką obita deskami oraz drzewa i krzewy oszacowane w 1 i 1/4 na 3750 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki.

Dąbrowa koło Tarnowa 20 marca 1930 r. 3590

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cw. II. J. 15/30. Edykt. Przeciw Ludwikowi Flokowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Jasle przez Ludwika Ochtałowicza pozew o 1.600 zł. Na podstawie pozwu dozwala się wekslowo nakazu zapłaty. Celem strzeżenia praw Ludwika Floka ustanawia się Pana dr. Walaszkę adw. w Jasle kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Ludwika Floka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział II.

Jasło, dnia 25 lutego 1930. 3573

SPADKI.

A. III. 32/29. Edykt. Michał Diug uznany za zmarłego 31 grudnia 1922 nie pozostawił rozporządzenia ostatniej woli, Sądowi wiadomo czy pozostali ustawowi dziedzice. Kuratorem ustanowiono adwokata dr. Grossa w Podhajcach. Kto rości sobie prawa do spadku winien je do jednego roku od daty edyktu zgłosić w tut. Sądzie i wykazać je. Po upływie tego czasu kresu będzie przewód spadkowy prowadzony ze zgłoszonymi dziedzicami i tymże spadek przyznany.

Sąd grodzki, Oddział III.

Podhajce, dnia 11 września 1929. 3560

UPADŁOŚCI.

Sa 62/30/5. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Wolfa Altschüllera byłego właśc. sklepu towarów mieszanych w Lubiczy Królewskiej. Komisarz ugodowy Dawid Terkel, sędzia Sądu okręgowego, Lwów. Zarządca ugodowy dr. Szymon Popiel adw. Rawa ruska. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 26 maja 1930 o godz. 10½ przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 maja 1930.

Sąd okręgowy, Wydział III.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1930. 3587

S. I. 2. 2/30. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Chany Orgel ur. Pulwer kupcowej w Toporowie niewpisanej w rejestrze handlowym. Komisarz konkursowy Pan Wilhelm Pichler naczelnik Sodu powiatowego w Łopatynie. Zarządca masy Pan dr. Bardach adwokat w Łopatynie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w Sądzie powiatowym w Łopatynie dnia 14 kwietnia 1930 o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30 maja 1930. Audjencia rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 12 czerwca 1930 o godz. 9 przedpołudniem.

Sąd okręgowy, Wydział I.

Złoczów, dnia 31 marca 1930. 3585

Sa I. 11/30/43. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej w Sądzie powiatowym w Oświęcimiu z dnia 27 lutego 1930 między wierzycielami ugodowymi a dłużnikiem Jonaszem Posnerem kupcem z Oświęcimia.

Sąd okręgowy, Wydział I.

Wadowice, dnia 19 marca 1930. 3584

Sa I. 4/30/2. Zastanawia się po myśli § 56 ust. 1 ord. ug. postępowanie ugodowe otwarte na wniosek Lipmana Borgera kupca z Zembrzyc. Skoro dłużnik na audjencji ugodowej odbytej w tut. Sądzie dnia 14 marca 1930 nie stanął ani swego niestawienia nie usprawiedliwił. Wniosek wobec tego dłużnika należało uważać za cofnięty (§ 37 ord. ug.).

Sąd okręgowy, Wydział I.

Wadowice, dnia 14 marca 1930. 3583

Sa I. 44/30. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Dory Schneider kupcowej w Andrychowcu otwiera się w myśl § 1 o ug. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się p. Berankę sędziego okręgowego w Wadowicach a zarządcą ugodowym adwokata dra Schora w Wadowicach. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do dnia 24 kwietnia 1930 w Sądzie okręgowym w Wadowicach. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie okręgowym w Wadowicach biuro Nr. 58 na dzień 9 maja 1930 godz. 9.

Sąd okręgowy, Wydział I.

Wadowice, dnia 26 marca 1930. 3582

Sa 110/29. Postępowanie ugodowe do majątku Adeli Wahrnberg w Radymnie zastanowiono. 3579

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 6 marca 1930.

Sa 29/30. W sprawie układowej Izraela Gallera w Dobromilu — audjencję wyznaczoną przez omyłkę pisarską na dzień 12 kwietnia 1930 godz. 10.30 przekłada się na dzień 24 kwietnia 1930 godzina 9-ta. 3578

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 24 marca 1930.

Sa 3/30. W sprawie układowej Salomona Egerta i Tauby Egert w Mościskach postępowanie ugodowe zastanowiono. 3577

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 1 kwietnia 1930.

S. 2/29. Sprawa konkursu Salomona Felda, kupca w Brzeżanach. Do rozprawy i powzięcia uchwały nad proponowaną przez krydatariusza ugodę przymusową wyznacza się audjencję na dzień 24 kwietnia 1930 godzinę 9 przedpołudniem w tut. Sądzie Sala Nr. 87. Krydatariusz Salomon Feld oraz przystępujący po jego stronie w charakterze dłużniczki i płatniczki żona Marjem z Pizemów Feldowa oraz przystępującego do tejże ugody Fischel Grob winni do tej audjencji jawić się osobiście. 3563

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 2 kwietnia 1930.

Sa 25/30. W sprawie ugodowej dłużnika Dawida Einstossa kupca w Bolszowcach, w uwzględnieniu prośby zarządcy ugodowego Izaka Majera Rottera zwalnia się go z powyższego stanowiska ustanawiając zarazem w jego miejsce zarządcą ugodowym dra Zygmunta Hackera adwokata w Bolszowcach. 3564

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 3/4 1930.

Sa 27/30. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Braci Filipa, Hermana i Jakóba Diczków w Bolszowcach Komisarz ugodowy Michał Krauz Naczelnik Sądu w Bolszowcach. Zarządca ugodowy dr. Seweryn Daniłowicz w Bolszowcach. Audjencia ugodowa w Sądzie w Bolszowcach 9 maja 1930 godz. 9 rano. Termin zgłoszenia wierzytelności 2 maja 1930. 3565

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 28 marca 1930.

Sa 28/30. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Gici z Eisensteinów Stücker w Chodorowie. Komisarz ugodowy Stanisław Kleszczyński Naczelnik Sądu powiatowego w Chodorowie. Zarządca ugodowy Barnels Kliersfeld w Chodorowie. Audjencia ugodowa w Sądzie powiatowym w Chodorowie 12 maja 1930 o godz. 9 przedpoł. Termin zgłoszenia wierzytelności do 5 maja 1930.

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 31 marca 1930. 3566

Sa 29/30. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Heni, Kolmana, Józefa i Perli Gottesman i Babci Auerbach w Strzeliskach nowych Komisarz ugodowy Stanisław Kleszczyński Naczelnik Sądu w Chodorowie. Zarządca ugodowy dr. Józef Feuerstein w Chodorowie. Audjencia ugodowa w Sądzie w Chodorowie 13 maja 1930 godz. 9 przedpoł. Termin zgłoszenia wierzytelności 6 maja 1930. 3567

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 1 kwietnia 1930.

Sa I. 48/30/1. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Stanisława Bogdana Burzyńskiego właściciela majątku w Tlumzani otwiera się w myśl § 1 o ug. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się p. Berankę sędziego okręgowego w Wadowicach a zarządcą ugodowym dr. J. Kubiczka adwokata w Wadowicach. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do 26 kwietnia 1930 w Sądzie okręgowym w Wadowicach. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie okręgowym w Wadowicach biuro Nr. 57 na dzień 9 maja 1930 godz. 9.30. 3588

Sąd okręgowy, Wydział I.

Wadowice, dnia 1 kwietnia 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. I. 19/30/4. Edykt. Ignacy Pietyra, syn Szczepana i Tekli, urodzony 26 stycznia 1888 i zamieszkały w Suchej, żołnierz 56 p. b. armii austr. zaginął na wojnie światowej od końca roku 1914 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginięciu do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 2216

Sąd okręgowy, Wydział I.

Wadowice, dnia 28 lutego 1930.

T. 211/29. Piotr Jurkiw, syn Szymona i Anastazji, gr. kat., urodzony 12 czerwca 1880 w Brzazie, jako żołnierz armii austriackiej zaginął w roku 1914. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach od tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie. 2242

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Stryj, dnia 11 lutego 1930.

T. 665/27. Filip Supruń, urodzony 24 maja 1884 w Wolicy Derewiańskiej, jako żołnierz austr. zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 2241

Sąd okręgowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 1 marca 1930.

T. 210/29. Stefan Domszyn, syn Georgja i Anny, gr. kat., urodzony 10 stycznia 1878 r. w Sukielu, jako żołnierz armii austriackiej zaginął w roku 1917. Wiadomości o nim udzielić tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach od tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie. 2243

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 9 kwietnia.

Na Giełdzie akcyjnej obroty bardzo skromne. Naogół brak zainteresowania. — Tendencja utrzymana. Uspokojenie słabe.

Papiery państwowe, procentowe w zaniżeniu.

Z papierów dywidendowych kupowano tylko Chodorów po 142—143, Bank Polski po 166.50.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.90.

W obrotach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.9060—8.9080, Londyn 43.37 i pół—43.39 i pół, Zurych 172.80—172.85, Praga 26.40—26.42, Paryż 34.93—34.95, Wiedeń 125.70—125.75, Berlin 212.85—212.90.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 9 kwietnia.

Zainteresowanie znacznie słabsze dla wszystkich artykułów, w ślad za tem po obecnie notowanych cenach trudno o nabywcę. Tendencja skłania się ku niższej.

Uspokojenie rezerwowane.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 9 kwietnia 1930

Berlin	169.11.00	Czerniowce	50.00
Budapeszt	123.82.00	Austr. kol. p.	38.05
Bukareszt	4.20.03	Goeszów	238.00
Kopenhaga	189.65	Cement	97.00
Londyn	34.46.08	Browary	114.00
Mediolan	37.14.50	Alpiny	4.20
N. Jork	70.08.35	Berg n. Hüt.	838.00
Paryż	27.73.50	Poldi Hütten	166.00
Praga	20.97.08	Prager Eisen	101.05
Warszawa	79.68.00	Rima	98.00
Zurych	137.28.00	Skoda	388.00
Renta majowa	1.35.00	Siersza	12.75
Renta lutowa	1.88.1	Silesia	5.30
Dunaj S. Adria	92.50	Zieleniewski	45.15
Bankverein	19.75	Apollo	107.00
Bodenkredit	94.00	Fanto	4.24
Kreditanstalt	51.00	Karpaty	5.50
Hipoteczny	73.00	Galicia	31.10
Kompas	12.00	Nafta	28.00
Länderbank	27.60	Schodnica	10.00
Unionbank	3.30	Rakusawa	—
Kolej półn.	10.46.00	Bank Małop.	0.15

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 10 kwietnia.

Na Giełdzie pieniężnej ruch zwiększony, tendencja niejednolita, uspokojenie żywsze.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 10 kwietnia.

Na Giełdzie zbożowej pszenica, żyto i jęczmień spadły w cenie, tendencja zniżkowa, uspokojenie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9 kwietnia 1930

Dolary St. Zj.	8.90.00	Franki fr.	34.92.05
Belgia	124.50.00	Holandja	358.40.00
Kopenhaga	239.00.00	Londyn	43.38.25
Nowy Jork	8.90.08	Paryż	34.93.50
Berlin	212.88	Bukareszt	00.00
Praga	26.41.50	Szwajcaria	172.85.00
Sztokholm	239.85.00	Wiedeń	125.72.00
Włochy	46.77.00	Gdańsk (of.)	173.47
4% inwestycyjna	123.00		

5% pożyczka konwersyjna 55.00
pożyczka kolejowa konwersyjna 50.00
pożyczka kolejowa 101.50
pożyczka dolarowa 79.00
dolarówka 74.50
8% listy zastawne Banku Rolnego 94.00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94.00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9 kwietnia 1930

Bank Dysk.	116.00	Modrzejów	12.50
Bank Handl.	117.00	Ostrowiec B.	62.00
Zw. Sp. Zar.	78.50	Starachowice	20.25
Bank Polski	167.00	Sydyk. roln.	10.00
Dąbrowa	50.00	Zieleniewski	56.00
Sila i światło	94.00	Zawiercie	10.50
Spies	101.00	Haberbusch	108.00
Warsz. cuk.	28.00	Borkowski	05.75
Węgiel	54.50	Bank Małop.	27.00
Cegielski	44.00	Siersza d.	29.50
Lilpop Ran	26.25	Rudzi	24.00
Bank Zachod.	73.00	Spirytus	21.50
Firlej	35.00	Wysoka	235.25

VII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy POWSZECHNEGO BANKU ZWIĄZKOWEGO W POLSCE SPÓŁKA AKCYJNA

odbędzie się dnia 28 kwietnia 1930 o godzinie 11-tej przedpołudniem w lokalu Banku we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej l. 2.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu VI. Walnego Zgromadzenia z dnia 26 marca 1929.
3. Sprawozdanie Rady Banku i Dyrekcji
 - a) z czynności za rok 1929,
 - b) z zamknięcia rachunkowego za rok 1929.
4. Sprawozdanie Komitetu Rewizyjnego ze zbadania bilansu rocznego, i rachunku strat i zysków za rok 1929 (§ 37 statutu) i wnioski dotyczące udzielenia absolutorium Radzie Banku i Dyrekcji.
5. Wnioski Rady Banku dotyczące
 - a) rozdziału czystego zysku (§ 57 statutu),
 - b) terminu wypłaty dywidendy (§ 58 statutu).
6. Zatwierdzenie kooptacji i wybór członków Rady Banku w miejsce ustępujących.
7. Wybór Komisji Rewizyjnej.
8. Ustanowienie wysokości marek obecności dla Rady Banku (§ 24 statutu) i rewizorów (§ 36 statutu).
9. Upoważnienie Rady i Dyrekcji do uzgodnienia statutu Banku z prawem akcyjnym.
10. Wnioski akcjonariuszy.

Akcjonariusze chcący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu winni swe akcje, uprawniające do głosowania złożyć najpóźniej do dnia 22 kwietnia 1930 włącznie w jednym z Zakładów Głównych lub Oddziałów Powszechnego Banku Związkowego w Polsce SA. albo w Wiedeńskim Banku Związkowym w Wiedniu, Banque Belge pour l'Etranger w Brukseli lub Basler Handelsbank w Bazylei.

URZĄD CELNY WE LWOWIE.

L. 3303.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

W dniu 14 kwietnia 1930 o godzinie 10-tej rano odbędzie się publiczna licytacja w magazynach kolejowo-celnych we Lwowie na dworcu czerniowieckim:

2379.— kg brutto rodzynek skofiskowanych,
99.50 kg brutto nasion ogórkowych „
22.50 kg brutto śliwek suszonych „
40.— kg brutto ziarnek z dyni „

Lwów, dnia 7 kwietnia 1930. 3595

Kierownik Urzędu celnego

(—) Inż. Bieliński.

Dnia 24 kwietnia 1930 r. o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w lokalu

„ZJEDNOCZENIA CHRZEŚC. TOWARZ.

KOBIECYCH“

we Lwowie, przy ul. Ossolińskich 11

WALNE ZGROMADZENIE

członków Spółdzielni „Spółka wyrobów ubrań kobiecych i dziecięcych“ we Lwowie Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacji z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie rachunkowe likwidatorów Spółki i udzielenie tymże absolutorium.

2) Oznaczenie wysokości dywidendy od udziałów oraz postanowienie o przekazaniu pozostałych sum na cele użyteczności publicznej.

3) Wykreślenie firmy z rejestru handlowego.

W braku kompletu § 14 statutu wymagającego ponowne Walne Zgromadzenie z porządkiem dziennym wyżej zapodanym odbędzie się dnia tego samego i w tymże lokalu o godzinie później. 3586

Komisja likwidacyjna.

OGŁOSZENIE.

BORYSLAWSKA SPÓŁKA AKCYJNA PRZETWORÓW OLEJU SKALNEGO W BORYSLAWIU zawiadamia niniejszem, że dnia 24 kwietnia 1930 przedpołudniem o godzinie 11-tej odbędzie się w lokalu Spółki w Boryslawiu WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie bilansu za rok 1929 i przyjęcie tegoż do wiadomości.

2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

3) Udzielenie Radzie Zawiadowczej absolutorium.

4) Uchwała w sprawie podziału zysku.

5) Wybór Komisji Rewizyjnej.

6) Wnioski.

3598

Boryslawska Spółka Akcyjna

Przetworów Oleju Skalnego

w Boryslawiu.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ „TARTAKI“ PRZEDSIĘBIORSTWO DRZEWNE W CHODOROWIE

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że w dniu 28 kwietnia 1930 r. o godz. 12-tej w sali Posiedzeń Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie, odbędzie się ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Akcjonariuszów Spółki z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór przewodniczącego.

2) Sprawozdanie Rady Zawiadowczej o stanie spraw Spółki.

3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

4) Zatwierdzenie sprawozdania rocznego Rady Zawiadowczej tudzież zamknięcia rachunkowych i bilansu za rok 1929, oraz udzielenie absolutorium Radzie Zawiadowczej i Dyrekcji.

5) Rozdział czystego zysku i ustalenie terminu wypłaty dywidendy za r. 1929.

6) Wybór trzech członków Komisji Rewizyjnej i dwóch zastępców na rok administracyjny 1930 i oznaczenie wysokości ich wynagrodzenia.

7) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, powinni złożyć swe akcje lub odnośne kwity depozytowe w biurze Zarządu najpóźniej na 7 dni przed Zgromadzeniem. 3597

Korzystajcie z okazji tylko do świąt!

Sprzedaje żarówki z powodu większego zapasu o 30% taniej, tym którzy zakupią najmniej za 20 zł. Polecam również świeczniki elektryczne i naftowe. **Radjoodbiorniki** Philipsa, Telefunken, Marconiego i innych pierwszorzędnych fabryk dedektory, słuchawki i dedektory głośniki. **M. PISCHNOTT** dawniej **R. Dittmar Br. Brüner Lwów** PLAC MARJACKI 9. Telefon 20-04.

HEMOROIDY ULECZALNE!

Czopki hemoroidalne z „KOGUTKIEM“ Regstr. Min. Zdrow. P. Nr. 354 usuwają ból, swędzenie, krwawienie i zmniejszają żylaki. Sprzedają apteki.

Fabryka chem.-farm.

A. GASECKI i SYNOWIE W WARSZAWIE
ZASTĘPSTWO NA MAŁOPOLSKĘ,
LWÓW, — UL. SOBIESKIEGO L. 15.
(boczna Halickiej).

HENRY DE GOLEN.

Autografy.

NOWELA.

(Przekład z francuskiego).

U progu pięćdziesiątki Lionel Bremał w zielonym fraku wygłosił wreszcie swą rozprawę świeżo przyjętego członka Akademii Francuskiej.

Był to powieściopisarz bardzo popularny w świecie niewieści. We wszystkich bowiem swych utworach ogłaszał hymny pochwalne na ich cześć, sławiąc ich uczuciowość i wrażliwość. Zawsze przekonywująco usprawiedliwiał ich błędy, gotów był nawet w razie potrzeby dowodzić, że ich słabości są raczej utajonemi cnotami.

Mimo swą wielką karierę literacką, mimo wielotysięczne nakłady swych powieści, tłumaczonych na wszystkie języki i przerabianych na scenę — Lionel Bremał żywił w swym sercu głęboki żal i urazę do płci pięknej. Nie mógł mianowicie zapomnieć kobiety, którą przed dwudziestu laty z całą namietnością młodzieńczo kochał. Była to idylla jego młodości, piękna złuda, rozwiana w ciągu pięciu lat scen zazdrości, podejrzeń, kłamstw i

podstępów. Kiedy wreszcie on i ona, rozgoryczeni i rozczarowani do siebie, zdecydowali się na ostateczne rozstanie, byli oboje pełni nienawiści.

Nie widzieli się od tej pory; każde poszło swoją drogą życiową.

Mając po tej nieszczęśliwej miłości niezagojoną ranę w sercu, literat lubował się w analizowaniu na kartach swych utworów przeżytej tragedii uczuciowej. Z nieznajomym artystem odsłaniał przed oczami czytelników najtajniejsze myśli i uczucia, gamę uniesień, wszystkie słabości a nawet szalbierstwa kobiety, która była przez pięć lat towarzyszką jego życia, ubierając się sam z wielkim sprytem w tożę mężczyzny i rosnąc coraz bardziej w oczach oczarowanych kobiet.

Owego ranka Lionel Bremał odprawił właśnie do drzwi przedstawiciela wielkiego czasopisma angielskiego, któremu udzielił wywiadu na temat psychologii kobiet. Zapłacono mu za artykuł po królewsku!

Z okna swego zacisznego gabinetu przypatrywał się słońcu, wzywającemu do czerpania pełnemi haustami radości życia.

Bremał otworzył okno i wychyliwszy się podziwiał odcinek pięknej dzielnicy paryskiej, gdy lokaj, zapukawszy, wszedł do gabinetu.

— A co tam nowego?

— Jakaś dama pragnie z panem mówić.

— W jakiej sprawie? Nazwisko?

— Powiedziała mi, że nazwisko jej nie powie panu, ale rzecz jest pilna i osobista.

Bremał początkowo nie miał ochoty nikogo przyjmować. Rozmyślił się jednak po chwili. Kto wie? Może ta kobieta przynosi mu pomysł do nowej powieści... Jak niejedna już ładna kobieta przed nią...

Z zaciekawieniem czekał jej pojawienia się.

Weszła. Rozczarował się odrazu.

Przybyła miała siwe włosy, twarz pooraną głębokimi zmarszczkami, wejście ponure. Postać pełna rezygnacji wyrażała bezgraniczne znużenie. Oczy jej, koloru zwidłych bławatów, piękne zapewne przed laty, błędziły niespokojnie, jakby błagały o przebaczenie. Kobieta ta należała do istot przedwcześnie zużytych, zniszczonych przez życie; trudno byłoby określić jej wiek.

— Zapewne kandydatka na maszynistkę, — pomyślał Lionel.

Nieznajoma stała pokorna i niezdecydowana pośrodku gabinetu mistrza. Smutne jej oczy błękały się po meblach. Zmięta jej twarz wyrażała

trwogę, zdradzającą się lekkim drżeniem dolnej szczęki.

Bremałowi żal się zrobiło nieszczęśliwej. Ruchem ręki poprosił, by usiadła, poczem zapytał machinalnie:

— Czem mogę pani służyć?

Kobieta osunęła się na krzesło w ciemnym kącie pokoju, jakby wstydziła się światła.

Bremał zauważył jej obuwie o starych obcasach, fildekosowe pończochy, znoszoną suknię, niemodny kapelus, rękawiczki pocerowane, świadczące o ubóstwie. Sylwetka tej biednej kobiety, siedzącej w zbyt kłopotliwym urządzonym gabinecie, stanowiła jaskrawy kontrast.

Z oczami, uparczywie tkwiącymi w różach dywanu, nieznajoma milczała.

— Czego pani sobie życzy? — powtórzył powieściopisarz, siłąc się, by ukryć ogarniające go współczucie.

Kobieta drgnęła i nie podnosząc oczu szepnęła:

— Nie poznajesz mnie, Lionelu?

Bremał drgnął również i cofnął się.

— Rozyna! — zawołał.

Spuściwszy niżej jeszcze siwą głowę, szepnęła z pokorą:

— Prawda, tak się zmieniłam...

Cichy jej płacz rozlega się w pokoju.

(Dok. nast.)

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach swykich (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanym i nekrologi 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronach tekstowych 50 gr.; po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, zamiennikowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Na użytość pocztowa opłacona ryczałtem.